



Dziennik Zachodni

Komunikat oficjalny

Korzyści z układu polsko-czechosłowackiego

Polska Agencja Prasowa ogłosiła oficjalny komunikat na temat toczących się obecnie rozmów gospodarczych między delegacjami Polski i Czechosłowacji. Jest to dalsze rozwijanie wzajemnych stosunków sprezykowanych w zasadniczych punktach polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i pomocy.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż rokowania, które niewątpliwie przyniosą wiele korzyści obu kontrahentom, toczą się w bardzo serdecznej atmosferze.

Warszawa (PAP) — Dnia 2 maja br. został podpisany w Pradze protokół, normujący obrót towarowy między Czechosłowacją i Polską na okres od 1 maja do 1 lipca br.

Inaugurując rokowania gospodarcze między Czechosłowacją i Polską, szefowie delegacji pp. ministrowie Ripka i Minc oświadczyli, że dążyć będą do uzyskania zamierzonych rezultatów w terminie przewidzianym w komunikacie warszawskim, o-

publikowanym z okazji podpisania układu o wzajemnej pomocy i przyjaźni między Czechosłowacją i Polską 10 marca 1947 r.

Rozpoczęte przed dwoma tygodniami w Pradze rokowania toczą się zgodnie

z ustalonym planem, we wszystkich komisjach. Delegacje obu rządów na okres trwania negocjacji, obejmujących bardzo szeroki zakres zagadnień, postanowiły porozumieć się co do możliwości natychmiastowego nawiązania stosunków handlowych na czas aż do podpisania układów przewidzianych w komunikacie warszawskim, a to w celu niezwłocznego otwarcia granicy polsko-czechosłowackiej dla normalnych obrotów towarowych.

Pdpisany 2 maja protokół jest właśnie rezultatem tego

porozumienia. W wykonaniu tego porozumienia Polska dostarczy Czechosłowacji w okresie 2 miesięcy węgla, cynku surowego, cynku elektrycznego i pyłu cynkowego; Czechosłowacja zaś Polsce w tym samym okresie sadzeniaków, kaolinu, glin ogniotrwałych, artykułów technicznych, maszyn, narzędzi, opon samochodowych itd.

Całość rokowań przebiega w niezwykle serdecznej atmosferze i należy spodziewać się, że zakończą się one pomyślnie w przewidzianym terminie.



Defiladę kilkudziesięciu tysięcy uczestników wielkiej manifestacji 1-Majowej w Katowicach przyjął minister przemysłu Hilary Minc (w środku) w towarzystwie wicewójtów płk. Zielenka i Nantke-Namirskiego.

Foto „Dziennika Zachodniego“

Mosty Bailey'a

Zakupy z demobilu amerykańskiego

Warszawa (PAP) W ramach pożyczki amerykańskiej w wysokości 50 milionów dolarów przeznaczony na zakup sprzętu z de-

mobilu amerykańskiego zawarto dotychczas kontraktów na ogólną sumę 34,8 milionów dolarów.

Od dnia 1 stycznia rb. zakontraktowano sprzętu na sumę 4,3 miliony dolarów, na wagony różnego typu 1,5 milionów dolarów; reszta zaś przypada na silniki do samolotów, samochody i przycepkę.

Z zakupionych 4.664 ton mostów systemu Bailey'a dotychczas nadeszło do kraju drogą morską 1.000 ton i drogą lądową 3.544 tony.

Mosty Bailey'a są konstrukcją stalowej, seryjnej, przystosowane do szybkiego zastąpienia zniszczonych mostów.

Kierownicy I. G. Farben przed trybunałem

Proces podpalaczy świata

Norymberga (obsł. wł.). W dniu wczorajszym stanęli przed amerykańskim trybunałem wojskowym w Norymberdze kierownicy największego niemieckiego koncernu przemysłowego w okresie wojny I. G. Farbenindustrie. Wśród 24 oskarżonych znajdują się: Karol Krauth, przewodniczący najwyższej rady administracyjnej I. G. Farben, Kurt von Schnitzler, kierownik oddziału handlowego, Otto Ambros, kierownik produkcji buni i gazów trujących, Wilhelm Mann, dyrektor fabryki oświecimskiej i Heinrich Buettfisch, kierownik produkcji benzyn syntetycznej.

Główny prokurator amerykański gen. Telford Taylor w wygłoszonym przemówieniu przypominał rolę 400 fabryk należących do I. G. Farbenindustrie w niemiec-

kim życiu gospodarczym opanowanym przez hitlerowców. Ten sam koncern bezpośrednio po zajęciu przez armię niemiecką krajów europejskich, przystąpił do opanowania wszystkich znajdujących się na terenach okupowanych fabryk i zakładów przemysłowych. Według oświadczenia Taylora żaden rząd niemiecki nie mógłby realizować swych planów militarystycznych bez pomocy finansowej takiego przedsięwzięcia jak I. G. Farben. Oskarżeni ponoszą pełną odpowiedzialność za dokonane zbrodnie przeciw ludzkości i za aktywną współpracę z czynnikami hitlerowskimi, usiłującymi stworzyć z Niemiec największą militarną potęgę świata. W roku 1935 utworzono w Berlinie specjalne biuro pośrednictwa między Wehrmachtem a sztabem

kierowniczym I. G. Farben. Głównym zadaniem tego biura było przygotowanie produkcji fabryk należących do koncernu do planu ogólnej mobilizacji wszystkich zasobów dla celów wojennych.

W roku 1936 oskarżony Theo Meer założył organizację przeciwśpiegowską ściśle współpracującą z kontrwywiadem Wehrmachtu. Z chwilą rozpoczęcia inwazji na Polskę I. G. Farben przystąpiło bezwzględnie do realizacji nakreślonego przez Hitlera programu. 80% ogólnej produkcji materiałów wybuchowych i 100% produkcji benzyny syntetycznej wytwarzano w zakładach I. G. Farben. W roku 1943 te same zakłady osiągnęły 95% ogólnej produkcji gazów trujących. W tym roku sztab kierowniczy zawarł szereg umów z zagranicznymi firmami, dzięki czemu produkcja wojenna została znacznie zwiększona. Dostawy pewnych towarów do W. Brytanii w czasie wielkiej bitwy lotniczej o wyspę brytyjską uniemożliwiono na skutek zawartych przez I. G. Farben transakcji handlowych z przedsiębiorstwami zagranicznymi. Zakłady rozwijały działalność propagandową za granicą, wysyłając tam swych przedstawicieli, którzy składali przysięgę na wierność Hitlerowi i jego partii narodowo - socjalistycznej. Występując w charakterze handlowców zakładali oni sieci szpiegowanki w różnych krajach i opanowywali gospodarczo niektóre przedsiębiorstwa. Wysłano również tzw. specjalistów od zajęć

granicznych i prowokatorów, przy gotujących pretekst do wypowiedzenia wojny przez Niemcy.

W okresie wojny przedsiębiorstwo angażowało do pracy deportowanych do Niemiec więźniów obozów koncentracyjnych i jeńców wojennych. Wykonywało ono również kontrolę nad wszystkimi firmami i zakładami przemysłowymi w Polsce. ZSRR, Francji, Czechosłowacji i wszystkich krajach okupowanych przez Niemcy.

Oskarżony Otto Ambros nakażał za zgodą rady administracyjnej firmy, wybudowanie w obozie oświecimskim fabryki buni. Zatrudnieni przy produkcji buni więźniowie w wypadku choroby byli wysyłani do obozu koncentracyjnego w Brzezince. Oskarżeni — dodał w końcu prokurator Taylor — przedstawiają większe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego niż sam Hitler. (pf)

Osada wczesnohistoryczna

Olsztyn (PAP). Na polach majątku państwowego Robertowo w czasie orki odkryto szczątki osady wczesno-historycznej. Odkrywcą jest dzierżawca tego majątku, ob. Jerzy Ursyn Niemcewicz. W sąsiedztwie Robertowa znajduje się nadto inne znalezisko, będące prawdopodobnie szczątkami średniowiecznego grodu polskiego z XIV wieku.

Powiadomione o odkryciu Państwowe Muzeum Archeologiczne, wydelegowało na miejsce znanego badacza archeologa, znanego terenów pomorskich, mag. Jerzego Antonowicza.

Szwedzkie ordery dla Polaków

Sztokholm (PAP). Za zasługi na polu zbliżenia szwedzko-polskiego, szczególnie w dziedzinie komunikacji, król szwedzki Gustaw V nadał odznaczona szwedzkie następującym Polakom: minister Rabanowski — Wielka Wstęga Orderu Gwiazdy Polarnej, wice minister Balicki — Wielki Krzyż Oficerski Orderu Wazy, dyrektor Kuczowski — Krzyż Komandorski Orderu Wazy, dyrektor Halina Grotkowska — Złoty Medal Orderu Wazy. (w)

Czy nastąpi zmiana rządu w Anglii

Wołanie o rząd silnej ręki

London (PAP). W stolicy Wielkiej Brytanii rozszły się znowu pogłoski o bliskich zmianach w tonie rządu. Według tych pogłoszek, premier Attlee miał otrzymać ostatnio szereg poufnych rad od przywódców partyjnych, ażeby dokonać koniecznych zmian w najbliższym czasie jeszcze przed rozpoczęciem konferencji Labour Party. W ten sposób można by przeciwstawić się wewnątrz - partyjne

opozycji wobec dzisiejszego rządu.

Zmiany te dotyczyłyby w pierwszym rzędzie min. Bevin. Przejście jego na stanowisko brytyjskiego „dyktatora gospodarczego“ stanowiłoby równoczesną odpowiedź na istniejącą w łonie Labour Party krytykę dotychczasowej polityki zagranicznej oraz zaspokoiliby coraz silniejsze żądania wprowadzenia „rządów silnej ręki“ w polityce gospodarczej. Bevinowi powierzono by cięż-

kie zadanie wyprowadzenia Anglii z obecnego kryzysu ekonomicznego.

Według tych pogłoszek, ministerstwo spraw zagranicznych miałby objąć Dalton, na jego zaś miejsce, to znaczy na stanowisko ministra skarbu przeszedłby Cripps.

„Nowoje Wremia“ o współpracy narodów

Istnieją grupy podżegaczy wojennych

Moskwa (PAP). Zajmując się zagadnieniem międzynarodowej współpracy, tygodnik „Nowoje Wremia“ stwierdza, że mimo idących w tym kierunku wysiłków, istnieją jeszcze grupy podżegaczy wojennych, które zmierzają do nowych działań imperialistycznych. Jednakowoż notuje się systematyczny i znaczny wzrost sił demokratycznych, a narody Europy wschodniej oraz Światowa Federacja Związków Zawodowych znajdują się obecnie w pierwszych szeregach walczących o pokojową demokrację i współpracę narodów. Tygodnik zwraca uwagę, iż współcześni rzecznicy agresywnych planów maskują swoje apetyty pokojowymi deklaracjami o demokracji, podobnie jak Hitler ukrywał swoje zakusy im-

perialistyczne frazesami o interesie narodowym. Bez walki o pełne zniszczenie faszyzmu nie ma demokracji. Należy jednak demaskować również fałszywych demokratów, popierających faszystów. Demokraci tego pokroju są odpowiedzialni za zachowanie się resztek faszyzmu w Europie i na innych kontynentach. Zdemaskowanie tych ludzi oraz ich rzeczywistych celów, pomoże sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej.

Tygodnik podkreśla, że nie ma takiego zagadnienia, którego nie dałoby się rozwiązać na drodze międzynarodowej współpracy. Przyjazna współpraca narodów w oparciu o uznanie ich równych praw oraz poważanie ich wolności, jak i interesów życiowych,

może zapewnić trwały pokój. Faszystowscy najeźdźcy gwałcili prawo, licząc na swoją siłę; okazało się jednak, że siła nie poparta przez prawo, skazana jest na zagładę. Skądinąd historia dowodzi, że również prawo nie poparte przez siłę było gwałcone. Obecnie po stronie narodów demokratycznych stoi zarówno siła, jak i prawo. Ludność radziecka śledzi z wielką uwagą wzrost i utrwalenie sił demokratycznych w innych krajach, widząc równocześnie w swoim państwie trwałą ostoję pokoju, bezpieczeństwa i niepodległości narodów, 1-majowe święto — kończy tygodnik — obchodzone pod hasłem zespolenia wszystkich sił demokratycznych dla walki o pokój.

O pokoju, który nie jest pokojem

mówił w Londynie Bevin

London (PAP). Minister Bevin wygłosił dnia 1 maja na zebraniu członków Labour Party przemówienie, na którym oświadczył m. in.: „Uważam, że sprawy poruszone na konferencji moskiewskiej są tak poważne, że ostatecznie lepiej poświę-

cić im nieco więcej czasu i uregulować je należycie — niż wrócić do Londynu z pokojem, który w istocie rzeczony nie jest pokojem. Gdybyśmy osiągnęli zły kompromis, który by znów skierował świat na złą drogę, to popełnilibyśmy wielki błąd, za który przyszłe pokolenia drogo zapłaciłyby“.

Bevin zaznaczył, że w obecnych warunkach politycznych należy zachować cierpliwość mimo niemałych trudności, niepowodzeń i rozczarowań, jakie mogą czekać każdego męża stanu.

Hołd bohaterom Narviku

Sztokholm (PAP). 28 kwietnia w poniedziałek, minister komunikacji Jan Rabanowski, złożył w Narviku imieniem Rządu Polskiego go, wieniec na grobach żołnierzy polskich i kwiaty na grobach alianckich — angielskich, norweskich i francuskich. Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele norweskich władz cywilnych i wojskowych oraz poseł Rzeczypospolitej w Sztokholmie, Ostrowski, charge d'affaires w Oslo — Zalewski, attache wojskowy płk. Nadzin i kilku współpracowników ministra Rabanowskiego.

Chorzowskie Zjednoczenie przoduje

Plan wydobycia węgla został wykonany

Katowice (PAP) Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego podał w dniu 1 maja wyniki pracy polskiego przemysłu węglowego za kwiecień br.

W ciągu 25 dni roboczych w kwietniu, Polski Przemysł Węglowy wydobył ogółem 4.650.211 ton węgla, realizując państwowy plan produkcyjny, który przewidywał wydobycie w tym okresie 4.650.900 ton, w 100%.

W wykonaniu planu produkcyjnego pierwsze miejsce zajęło Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, realizując 103% planu. Na dalszych miejscach znajdują

się: Zabrskie Zjednoczenie, Bytomskie, Chorzowskie, Katowickie, Rybnickie, Dąbrowskie i Gliwickie.

Największe wydobycie osiągnęło Zjednoczenie Chorzowskie — 536.013 t. węgla. Zjedn. Chorzowskie zajęło również pierwsze miejsce w wydajności dziennej — osiągając 1.331 kg wydobycia na robotniko-dniówkę. Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego przekroczyło w kwietniu br. po raz pierwszy 1000 kg wydobycia na robotniko-dniówkę, osiągając 1015 kg.

Plan załadunku węgla wykonano w 106,3%.

Sesja ONZ

Przemówienie ambasadora Winiewicza

Generalne Zgromadzenie odrzuciło wnioski państw arabskich

No w York (PAP) Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia generalnego rozwinęła się długa dyskusja w sprawach proceduralnych. Delegat Kolumbii, poparty przez Kuba i Iran, wysunął propozycję kompromisową, która pozwoliłaby uniknąć głosowania nad wnioskiem arabskim.

Przewodniczący oświadczył jednak kategorycznie, że sprawa umieszczenia wniosku państw arabskich na porządku dziennym musi być poddana pod głosowanie. Przewodniczący podkreślił zresztą, że sprawa Palestyny zostanie poddana wszechstronnej dyskusji w komisji politycznej, nawet w wypadku odrzucenia wniosku państw arabskich. Następnie odbyło się głosowanie nad zaleceniem komisji głównej w sprawie odrzucenia wniosku państw arabskich. Generalne zgromadzenie 24 głosami przeciwko 15,

przy 10 wstrzymujących się, uchwaliło nie wnosić propozycji państw arabskich na porządek dzienny obecnej sesji generalnego zgromadzenia. Za wnioskiem państw arabskich głosowały państwa następujące: Indie, Związek Radziecki, Ukraina, Jugosławia, Białoruś, Kuba, Argentyna, Boliwia, Turcja, Afganistan, Iran.

Nowy Jork (obsł. wł.). Wczoraj obradowała komisja ogólna dla rozważania kwestii, czy obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ ma przeprowadzić szczegółową debatę na temat Palestyny z udziałem przedstawicieli Żydów, czy też nie. O prawo uczestniczenia w obradach ubiegają się: Agencja Żydowska, która powstała na podstawie mandatu brytyjskiego nad Palestyną, jako lokalne ciało doradcze oraz Żydowski Komitet Wyzwolenia Narodowego, będący nieoficjalną reprezentacją sjonistyczną, działającą głównie na terenie Stanów Zjednoczonych. Instytucja ta twierdzi, że pragnie reprezentować Żydów na forum ONZ, do czasu stworzenia niepodległej republiki żydowskiej i zachęca do nielegalnej imigracji do Palestyny.

Na posiedzeniu komisji ogólnej przedstawiciel Polski, ambasador Winiewicz przedłożył wniosek, aby Agencji Żydowskiej zaproszono do udziału w obradach. Winiewicz oświadczył, że nie należy podejmować żadnej decyzji, bez uprzedniego wysłuchania delegacji reprezentującej Żydów, zamieszkałych w Palestynie oraz uchodźców żydowskich z różnych krajów europejskich.

Sekretarz generalny ONZ sprzeciwił się temu wnioskowi, uważając, że Żydzi nie występują z ramienia żadnego państwa, co nie

miało dotąd precedensu na forum ONZ.

Odpowiadając na pytanie delegata Kanady ambasador Winiewicz stwierdził, że przedstawiciel Agencji Żydowskiej miałby jedynie prawo odpowiadania na stawiane im pytania.

Przedstawiciel Indii oświadczył, że Żydzi powinni być wysłuchani jedynie w zakresie obrad komisji, bez prawa uczestniczenia w zgromadzeniu ogólnym ONZ.

Bandytci z UPA

skazani na śmierć

Warszawa (PAP). W ostatnich dniach Sąd Wojskowy w Przemysku, pracując w trybie doraźnym, wydał szereg wyroków śmierci na członków band UPA.

Zostali skazani na karę śmierci: Stetyk Stefan, Stetyk Piotr, Saszka Wasył, Dudka Olech, Warchowicz Wasył, Wychaj Michał i Kaczor Józef. Wszyscy oni od roku 1945 do marca br., tj. do chwili ujęcia, należeli do ukraińskiej bandy terrorystycznej UPA, grającej na terenie pow. jarosław-

skiego i lubaczowskiego. Brał on udział w paleniu wsi polskich, napadach rabunkowych na wsie i osiedla, gdzie rabowali bydło, konie i żywność, dokonawali napadów na funkcjonariuszy MO i BP oraz na żołnierzy W. P.

Sąd w motywach wyroku podkreślił, że wszystkie zbrodnie popełnione przez oskarżonych, odznaczały się niespotykanym okrucieństwem.

Uroczystości w Bytomiu

W 26-tą rocznicę powstania Śląskiego

Przemówienia wojewody gen. Zawadzkiego i wicewojewody plk. Ziętki

Bytom (jł). W piątek miasto Bytom, z którego wyszedł i rozpręstrzył się śląski ruch powstańczy obchodził 26 rocznicę wybuchu trzeciego powstania śląskiego.

W godzinach popołudniowych nadszły z całego Śląska do Bytomia liczni powstańcy. O godz. 19 na znak syreny z czterech stron miasta grupy powstańcze podążyły na Plac Sobieskiego. Plac okrążony został olbrzymim cworobokiem drużyn harcerskich. W pośrodku ustawiono stos z drewna.

O godz. 20 przez megafony pada zapowiedź zbliżania się przedstawicieli władz z woj. Zawadzkiego i wicewoj. plk. Ziętkiem na czele. Pada rozkaz zapalenia pochodni i ogniska.

Na mównicę wchodzi prezes Związku Weteranów Powstań Śląskich, wicewoj. plk. Ziętek. Przemówienie swe rozpoczyna wice wojewoda wezwaniem do uczczenia minutowym milczeniem wszystkich poległych powstańców, pomordowanych braci w obozach koncentracyjnych i tych niezliczonych żołnierzy, którzy życie oddali na wszystkich frontach walki z najedźcą niemiecką. W dalszych słowach mównica podkreśla historyczne znaczenie powstań śląskich, które miały na celu nie tylko uwolnienie ziemi śląskiej od Niemców, ale także, uwolnienie świata pracy od wyzysku.

Plk. Ziętek zakończył swe przemówienie: „Musicie nadal być awangardą dobrobytu Polski i nieustraszonymi obrońcami naszych granic na Odrze i Nysie.

Jako drugi przemówił członek honorowy Zw. Weteranów Powstań Śląskich woj. gen. Zawadzki. Nawiązał on do bohaterskich walk najlepszych synów Śląska w celu wyzwolenia przastarej ziemi piastowskiej. Dziś marzenia rycerzy śląskich spełniły się dzięki jednolitemu frontowi narodów słowiańskich. Śląsk z czarnego kraju znojej pracy i wyszku stał się krajem rozkwitu kultury polskiej, z której korzystają wszyscy bez wyjątku.

Wojewoda pod koniec swego przemówienia wyraził życzenie, aby każdy powstaniec był nadal ostoją polskości i zdecydowanej walki z niemieczyzną.

W imieniu bloku stronnictw demokratycznych i społeczeństwa

śląskiego przemówił do zgromadzonych plk. Ochab, składając powstańcom wyrazy głębokiego holdu.

Po odpiewaniu Roty uformował się pochód, który z płaconymi pochodniami ruszył ulicami miasta do Placu Stalina, gdzie odbyła się defilada.

Przyjęcie

w ambasadzie polskiej

Praga (PAP). — W gmachu ambasady polskiej w Pradze odbyło się w dniu 29 kwietnia br. przyjęcie, wydane przez ambasadora St. Wierbłowskiego. W przyjęciu wzięli udział członkowie rządu czeskosłowackiego, korpus dyplomatyczny, generacja oraz liczni przedstawiciele czeskosłowackiego świata politycznego, gospodarczego i artystycznego. (w)

Transporty repatriantów w Dziedzicach

Z puszcz Ugandy do Polski

Dziedzice (tel. wł.). Wczoraj w południe przybył na punkt etapowy w Dziedzicach transport z Rzymu, wiozący ogółem 503 repatriantów, w tym z Włoch 178 osób, z Libanu i Suez — 150, z Indii 70, resztę z Ugandy i Unii Południowo-Afrykańskiej. Transport przybył pociągiem sanitarnym. Opiekę lekarską sprawują dr. Tadeusz Zienkiewicz i dr. Natalia Bereza. Kierownikiem pociągu jest St. Spasowski.

W czasie pobytu pociągu w Rzymie, złożyli wizytę dziennikarze

włoscy, wyrażając się nader pochlebnie o stanie transportu.

Transport powitali na stacji w Dziedzicach inspektor lekarski Tu kanowicz i inspektor M. Starzec z Zarządu Głównego PCK. Z transportem wrócił ks. Kazimierz Król, wioząc ze sobą ekwipunek na wyposażenie 500 sierot, w tym ilość lekarstw wystarczającą na przeciąg 10 lat dla tych 500 sierot. Jest to dar kongregacji „Piccolo Opera della Divina Providenza” z Watykanu. Przywozi on ponadto 700 kg. darów dla księdza

kardynała Hlonda i 2 tys. kg. dla OO. Zmartwychwstańców w Polsce. Książkę Dybek wiezie 300 kg. lekarstw dla zakładów księży Franciszkanów w Krakowie.

Kierownik grupy „Uganda”, St. Niewiadomski, informuje nas o warunkach, w jakich przebywali Polacy w Ugandzie. Byli oni umieszczani na półwyspie jez. Wiktorii w osiedlu Kojja, tj. 42 mile od Campala. Przebywało tam 2700 osób w obozie pilnie strzeżonym przez strażę angielską. Wydalanie się z obozu było surowo wzbronione, a od zeszłego roku nawet stosowano karę chłosty za samowolne wydalanie się. Warunki zdrowotne były bardzo złe. Należało do dziewcząt puszcz, w której spotykano dzikie zwierzęta. Zdarzyło się raz, że niejaki Kraus zginał bez śladu w dzungli. Malaria, którą przechodzili wszyscy bez wyjątku, niejednokrotnie po kilkanaście razy, pochłonięła 59 ofiar. Również dawały się mocno we znaki „brawa sieniowa”, bardzo ostra, zalegająca najbliższe sąsiedztwo obozu.

Przydziały dla rzemiosła

Warszawa (PAP). Rzemieślnicza Centrala Zbytu i Zaopatrzenia na marzec rozdzieliła 40 ton skóry z przydziału UNRRA, wartości 115 mil. zł. Z przydziałów krajowej produkcji rozprawiono 15 ton skóry twardej oraz 9 tys. m. kw. miękkiej wartości 52 mil. zł.

Na kwiecień z przydziału Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego rzemieślnicy otrzymali 30 ton skóry twardej oraz 4 tys. m. kw. skóry miękkiej wartości 90 mil. zł. Dalsze przydziały są w toku.

Z materiałów budowlanych na drugi kwartał Centrala Rzemieślnicza otrzymała 455 ton cementu z Państwowej Centrali Zbytu Materiałów Budowlanych, rozdysponowała 50 tys. m. kw. szkła okiennego dla woj. śląskiego, łódzkiego, poznańskiego, wrocławskiego, warszawskiego i gdańskiego. Rozdzielono również pewne ilości szkła lustrzanego, lanego, papieru i tektury, wytwórczości krajowej, rozprawiono 140 ton, o łącznej wartości 10 mil. zł. Ponadto rozdzielono pewne ilości kleju, karbidu, nigrozydu oraz innych chemikali.

Co się dzieje

w Paragwaju

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Asuncion za zgodą rozgłośni radiową, że generał Morinigo objął dowództwo naczelne rządowych sił zbrojnych. Radio rządowe podało tylko tę wiadomość, zachowując milczenie o innych wydarzeniach w Paragwaju.

5-dniowy tydzień pracy

Sytuacja w górnictwie brytyjskim

Londyn (PAP) Z dniem 5 maja wprowadzony zostanie na raz pierwszy w górnictwie brytyjskim 5-dniowy tydzień pracy. Posunięcie to ma na celu spulperyzowanie górnictwa wśród robotników brytyjskich, którzy w niedostatecznej ilości zgłaszają się do pracy na kopalniach.

Pozostaje obecnie sprawa otwarta, czy zmniejszenie dni pracy w górnictwie da się pokryć z planem ministra opału i energii Sinwella, przewidującym zgromadzenie dodatkowych zapasów węgla, w ilości 20 milionów ton, jeszcze przed zimą. Bieżące zapotrzebowanie wynosi 200 milionów ton rocz-

nie. Stworzenie rezerwy węgla w celu uniknięcia powtórzenia się w okresie najbliższej zimy kryzysu węglowego. Dla osiągnięcia wymaganego kontyngentu, górnicy brytyjscy muszą obecnie wydobyć większe ilości węgla w krótszym czasie pracy. W związku z tym, z różnych stron zwrócono się do górników z apelem o wzmoczenie wysiłków w wydobyciu węgla.

Charakterystyczne jest wystąpienie przywódcy górników walijskich Daviesa, który wystąpił z krytyką pod adresem rządu, domagając się reorganizacji gabinetu. Zarządził on na dorocznym zgromadzeniu górników walijskiego okręgu węglowego wprowadzenia większej liczby przywódców górniczych do rad węglowych, odrzucenia kompromisowych metod postępowania z wielkim przemysłem prywatnym oraz zajęcia odpowiedzialnych stanowisk w kluczowych gałęziach przemysłu, przez nowe siły, wywodzące się z szeregow ruchu robotniczego.

Davies oświadczył, że osiągnięcie 220 milionów ton węgla rocznie będzie możliwe jedynie wówczas, kiedy w kopalniach zatrudni się dodatkowo 50 tys. górników. Davies zażądał równocześnie realnego planu gospodarczego oraz powierzenia przez rząd wykonania tego planu i kontroli nad nim — samym robotnikom.

Wystąpiwszy ze słowami krytyki brytyjskiej polityki zagranicznej Davies oświadczył, że górnicy brytyjscy nie dostarczają węgla potrzebnego przez światową reakcję na prowadzenie nowej wojny.

Przemówienie przywódcy górników walijskich jasno wskazuje

na nastroje panujące wśród brytyjskich mas robotniczych, zdecydowanych nie ustąpić w walce o swe prawa i prawdziwie socjalistyczną Wielką Brytanie.

Telegraficzny skrót

Londyn (PAP) W wielkich zakładach stalowych w Newcastlu nastąpiła olbrzymia eksplozja, w której wyniku zostało rannych 200 robotników. Większość z nich przewieziono do szpitali.

Paryż (PAP) Agencja France Presse donosi z Baden-Baden, że władze wojskowe francuskiej strefy okupacyjnej postanowiły ogłoszenia amnestii polityczną dla młodych Niemców, urodzonych nie po 1918 roku. Amnestia jednak nie będzie dotyczyła dawnych członków organizacji SS, SD i gestapo oraz winnych przestępstw wojennych.

Moskwa (PAP). — W wyniku prowadzonych przez wybitnych geologów prac, odkryto nowe złoża minerałów na terenie Związku Radzieckiego. W rejonach Karakuł, Kazachstanu i Republiki Karelii fińskiej odkryto złoża rudy żelaznej zaś w Środkowej Azji kontynuuje się poszukiwania dużych pokładów rudy manganowej.

Rzym (PAP) Włoska Konferencja Związków Zawodowców ogłosiła na dzień 3 maja strajk powszechny w całym kraju na znak protestu przeciwko 1-Majowym w wypadku na Sycylii. Jak już poprzedawano, 7 uczestników uroczystości w dniu 3 maja zostało zatrzymanych przez profesystowację 6-wej.

Warszawa (PAP) Rzemieślnicza Centrala Zbytu i Zaopatrzenia otrzymała z przydziału Likwidacyjnego Inspektoratu Akcji Likwidacyjnej na Ziemiach Odzyskanych masę poszczególnym województwom. szynny do szycia, które rozdysponowano w 2.000 główek, woj. łódzkie 1.500 maszyn, łódzkie 650, Warszawa — 100 oraz mniejsze ilości woj. poznańskie i śląskie.

Uznanie dla naszych osiągnięć

Ambasador Czechosłowacji o Targach Poznańskich

Warszawa (PAP) Po zwiedzeniu Międzynarodowych Targów Poznańskich ambasador Czechosłowacji p. Hejret podzielił się swymi wrażeniami z przedstawicielem PAP-a.

„Na zwiedzenie Targów poświęciłem cały dzień, byłem we wszystkich pawilonach i uważam, że impreza ta jest bardzo poważnym sukcesem polskiej produkcji. Targi wskazują, że we wszystkich dziedzinach przemysłu Polska osiągnęła nadzwyczajne rezultaty. Odnosi się wrażenie, że na niektórych odcinkach Polacy pokazali na Targach więcej, niż na różnych wystawach przedwojennych.”

Targi wskazują na to, że Polska staje się państwem przemysłowym. Dowodzą one również tego, jak wielkie siły konstrukcyjne wyzwoliły nowy, demokratyczny ustrój. Sądę, że właśnie ten ustrój umożliwił wszystkim gałęziom produkcji pełny rozwój.

Miałam niespodziankę dla mnie był fakt, że tak zniszczone miasto jak Poznań, potrafiło doprowadzić teren Targów do porządku w bardzo krótkim czasie, zapewnić sobie zupełnie dostateczny, moim zdaniem, udział państw zagranicznych i tak sprawnie zorganizować niezwykle trudną i poważną imprezę.

Jeśli chodzi o poszczególne pawilony, to szczególnie zwróciłem uwagę na pawilon polskiego przemysłu włókienniczego, bardzo estetycznie urządzone i prezentujący masę eksponatów na po-

ziomiu międzynarodowym. Również pawilon przemysłu metalowego wydatnie podkreśla duże rezultaty osiągnięte na tym odcinku.

Nawet pobieżne zwiedzenie Targów pozwala zachować czynną jak Ziemię Zachodnią dla Polski, jak wpływają na ogólny rozwój ekonomiczny i jak harmonijnie uzupełniają się z organizmem całego kraju. Świadczy o tym najlepiej szereg ekspona-

tów produkowanych w świeżo odbudowanych fabrykach na Śląsku Dolnym i Opolskim. Świadczy o tym przemysł taboru kolejowego, który wystawil węglarki, lokomotywy i wagony osobowe produkowane we Wrocławiu i Zielonej Górze, piękne eksponaty przemysłu porcelany, artystyczne kryształki, barwne dywany i tkaniny z Krzyżatki i wiele innych.

To co zobaczyłem upewniło mnie, że obecny polski ustrój

wyzwolił najcenniejsze cechy narodu, a będąc szczerym przyznaniem Polacy życzą Jej dalszego wspaniałego rozwoju.

Halle. Wielki pożar lasu w okręgu Weissfeld przerzucił się na tereny kopalni węgla brunatnego. Szybkie przeciwdziałanie straży pożarnej spowodowało rozbicie płomieni na kilka osobnych ognisk, które można będzie już łatwiej stłumić.

Tajemnica śmierci Todta

Żona oskarża Goeringa i Hitlera

Monachium (API) Z sensacyjną historią o zamordowaniu przez hitlerowców dr Fritza Todta osławionego ministra uzbrojenia i produkcji, twórcy „Organizacji Todt” i „walu atlantyckiego” wystąpiła jego żona, która ma wkrótce stanąć przed trybunałem denacyfikacyjnym w Berchtesgaden.

Żona Todta opowiada, że mąż przeciwstawiał się polityce hitlerowców i dlatego został zgładzony. W 1940 r. miał napisać do ge-

nerala lotnictwa Udet, zwracając uwagę na tendencje ekspansjonistyczne Ameryki w dziedzinie uzbrojenia.

Orientując się w możliwościach Stanów Zjednoczonych i Niemiec Todt próbował na próżno przekonać hitlerowców o bezradności walki ze St. Zjednoczonymi.

Todt podobno kilkakrotnie wyrażał swoje poglądy Hitlerowi i groził ustąpieniem. Z tego powodu żona jego uważa, że albo Goering albo sam Hitler nakazał zgładzić niewygodnego człowieka.

8 lutego 1942 nastąpił fatalny lot. Na lotnisku kazano zacałować Todtowi na jakiegoś żołnierza, który jechał na urlop. Żołnierz istotnie się zjawiał z wielką walizką, w której jak przypuszcza żo-

na Todta, znajdowała się bomba zegarowa. W czasie lotu nastąpiła eksplozja mimo, iż wszystkie było w doskonałym porządku. Wszyscy pasażerowie zginęli. W dwa lata później syn jej Fritz zginął w identycznych okolicznościach.

Wszystkim Osobom i Organizacjom, które wzięły udział w pogrzebie

śp. Władysława Juszczyka

składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

2061

ZONA

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

Rewia dorobku powojennej Polski

Dziesiątki tysięcy zwiedzających — Milionowe transakcje

(OD SPECJALNEGO WY-
SŁANNIKA)

Poznań, w maju

Ostatnie tygodnie upływały w Poznaniu pod znakiem szczególnego ruchu i wzmożonego tempa pracy nad ostatecznym przygotowaniem terenów wystawowych pawilonów i stoisk na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Wbrew temu i ówczesnym wątpliwościom, prace ukończono w terminie. Już w sobotę 26 ub. m. Targi

Wieżę Górnosląską zajęło rzemieślniczo. Reprezentowany jest tutaj przemysł ceramiczny z Cmielowa na czele, rękodzielnictwo, meble i wiele innych działów inicjatywy prywatnej, której udział w Targach wyraża się stosunkiem 34%. Osobne, mniejsze już pawilony zajmuje „Społem“, Państwowa Centrala Handlowa i in., nie mówiąc o całym szeregu pomniejszych indywidualnych stoisk. m. in. Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“.

dukcji sowieckiej. Największy teren zajmuje Związek Radziecki, którego ekspozycja obejmuje najrozmaitsze wytwory, począwszy od ciężkiego przemysłu do produkcji artystycznej. Są więc tutaj motocykle, motorowery, tokarki, aparaty radiowe, ekspozycje przemysłu naftowego, chemicznego, narzędzia precyzyjne, futra, nie brak również działu wydawniczego. W środku stoiska wznosi się model wieży Kremla, w głębi widać wspaniałą panoramę Moskwy.

Francja wystąpiła przede wszystkim z bogatym działem wydawniczym, którego prawie wszystkie ekspozycje już w trzecim dniu Targów zostały zarezerwowane przez polskich odbiorców. Osobne miejsce zajmują samochody marki Renault, a poza tym szkło pancerne, wytwory przemysłu elektrycznego i mechanicznego, urządzenia telegraficzne, telefoniczne, teleskopy itp.

Stoisko czechosłowackie obejmuje obrabiarki, silniki do samolotów sportowych, radioaparaty, galanterie. Bułgaria prezentuje futra, chemikalia, wyroby tytoniowe. Specjalną frekwencją cieszy się tu bufet, w którym zakupić można bułgarskie wina. Ponieważ sprzedawcy dokonują piękna Bułgarka, trudno zorientować się co stanowi magnes przyciągający. Na stoisko jugosłowiańskie składają się wytwory kopalnictwa i hutnictwa, galanterii i przemysłu drzewnego.

Szwecja reprezentowana jest

przez przemysł prywatny, głównie fabrykę maszyn Lid Korbing. Ekspozycje również prywatnych fabryk farb składają się także na stoisko holenderskie. Istnieje wreszcie włoskie biuro informacji handlowych. Zainteresowanie ewentualnych odbiorców koncentruje się tutaj przede wszystkim na dziale chemicznym. Wiele osób prywatnych dopytuje się podobno o możliwości sprowadzenia z Włoch samochodów osobowych.(?)

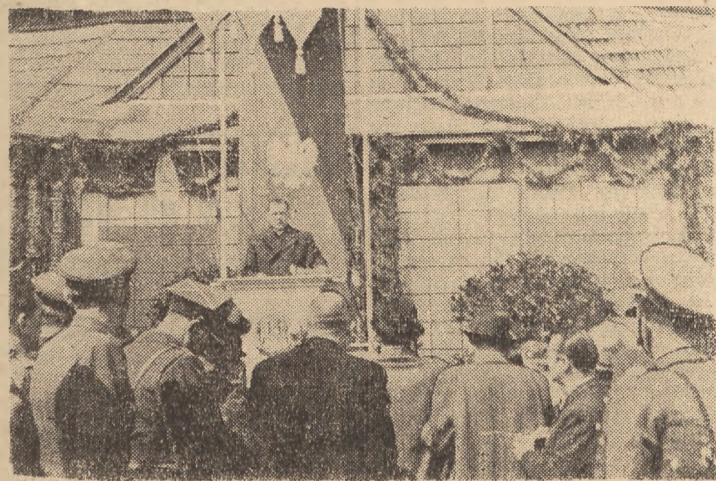
Na Targach reprezentowane są również i państwa egzotyczne. Marokko wystawia wyroby skórzanego, daktylu, Meksyk przedmioty ze skóry, włosia końskiego i trawy.

Centrala tekstylna
sprzedaje?

Dla uzupełnienia ogólnego obrazu Targów należy jeszcze wspomnieć o pawilonie, w którym Centrala Tekstylna urządziła sprzedaż swych artykułów do wysokości 300 milionów zł. W pobliżu znajdują się biura Orbisu, PCK, Polskiego Radia, urzędu pocztowego, kawiarni. Nastroj psuje tylko, w ciągu drugiego a zwłaszcza trzeciego dnia padający, w pewnych momentach nawet rześki deszcz. Woda zbiera się przed pawilonami w większe kałuże i utrudnia dostęp. Szkoda, że nie przewidziano tej ewentualności i nie zabezpieczono terenów targowych przez — powiedzmy — wy-

sypanie ich żużlem względnie wyłożenie w najbardziej uczęszczanych miejscach płytami kamiennymi. Poza tym organizacja bardzo sprawną, począwszy od biura informacyjnego przed wejściem na teren wystawowy. Na margi-

stkim cel propagandowy. Ściągając rzesze zwiedzających z całej Polski, zapoznaje je zarówno z miejscową produkcją jak i samym miastem. Gnieźno w przeciwieństwie do Poznania, który bardzo ucierpiał podczas działań wojen-



W niedzielę 27 kwietnia dokonano oficjalnego otwarcia Targów Poznańskich. Zdjęcie przedstawia prezydenta Poznania Srokę witającego przybyłych gości.

zostały otwarte dla publiczności, a nazajutrz odbyły się uroczystości oficjalne. W ciągu tych pierwszych dwóch dni zwiedziło je ponad 50 tysięcy osób, łącznie z różnymi grupami wycieczkowiczów.

Pogoda w ciągu następnych dwóch dni wpłynęła mniej korzystnie na frekwencję. Mimo to przed kasami targowymi stały już na godzinę przed otwarciem długie ogonki. Od strony miasta ciągnęły niustannie rzesze publiczności, a z pobliskiego dworca kolejowego wysypywały się coraz to nowe grupy wycieczkowiczów.

Tereny wystawowe zostały podczas ostatnich działań wojennych w przeważającej mierze zniszczone. Nie odremontowano dotychczas przedwojennego głównego wejścia i reprezentacyjnych pawilonów. Obecny teren Targów obejmuje 45% zabudowań przedwojennych, w tym pięć głównych pawilonów i szereg pomniejszych stoisk.

W odbudowanej hali Ciężkiego Przemysłu umieszczone zostały wytwory przemysłu ciężkiego i metalowego. Szereg wspaniałych, potężnych maszyn, odlewów, motorów, obrabiarek, urządzeń Państwowego Przedsiębiorstwa Budowy Mostów i konstrukcji stalowych, dalej instrumenty precyzyjne i wiele innych świadczy wymownie o obecnym wkładzie pracy inżyniera i robotnika polskiego.

Srodek hali zajęło Ministerstwo Lasów, dając przejrzysty i szczegółowy obraz działalności przemysłowej całego resortu, ochrony drzewostanu i zwierzyzny. Uderza tutaj kolekcja dobrych zdjęć leśnych. Na piętrze mieści się konfekcja, dział skórzany, przemysł artystyczny (zwłaszcza wikliniarstwo, którego wyroby artystyczne znajdują zbyt w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i państwach skandynawskich). Znajdują się tutaj również (niebardzo zrozumiałe dla) stoisko fińskie z wytworami przemysłu drzewnego. Obok hali, na wolnym powietrzu, stoją w rzędach maszyny rolnicze, wśród nich potężny ciągnik nowej polskiej produkcji. A zaraz obok parowóz polskiej konstrukcji Poznańskich Zakładów Cegielskiego. W innym miejscu znajduje się tej samej produkcji wagon osobowy, kran i cysterna.

Pierwsze transakcje

W pięknym odremontowanym Pałacu Targowym ulokował się Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego. Wspaniałe efekty uzyskane przez odpowiednie zestawienie najrozmaitszych asortymentów najlepszej jakości, szarmonizowanie barw i oświetlenie elektryczne oświetlają i zachwycają przeciętnego zwiedzającego. Usiłującego w myśli ująć relacje między wartością ekspozycji a zawartością swego portfela. Nie można jednak zapominać, że właściwym celem Targów jest nawiązanie korzystnego kontaktu handlowego z zagranicą.

W ciągu pierwszych dni po otwarciu Targów dokonano już szeregu transakcji względnie wymiany ofert obejmujących wszystkie sektory. Znaczący na każdym kroku, że wystawcy pamiętają o kardynalnej zasadzie, że nadejście czasu, kiedy na rynku pierwszymi będą ci, którzy już obecnie są dostatecznie znani. Gdy przez tego rodzaju pryzmat spogląda się na Targi Poznańskie, dostrzega się ich znaczenie we właściwym świetle. A poza tym mają one również ważne zadanie propagandowe — pokazania zagranicy naszego dotychczasowego dorobku.

Pawilon zagraniczny

Duże zainteresowanie okazują zwiedzający dla pawilonu zagranicznego przed którym rzucają się od razu w oczy piękny trolleybus i samochody nowoczesnej pro-



Premier Cyrankiewicz ogląda ekspozycje stoiska Zw. Radzieckiego.

Dyskusja o Tatrach

Walny Zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, który odbył się w niedzielę, 27 kwietnia w Krakowie, dał nową sposobność miłośnikom najpiękniejszych naszych gór, tu przybyłym ze wszystkich stron kraju, do przedstawienia swych planów, obaw i nadziei w związku z organizacją turystyki tatrzańskiej.

Zacięta dyskusja w sprawie „wykorzystania Tatr“, trwa nie od dzisiaj. Na długie lata przed pierwszą wojną światową, jedni społecznicy, ale w złym znaczeniu tego słowa, wołali o kierowanie w Tatry najszerokich mas ludzkich, przede wszystkim młodzieży, aby tam w tych pełnych czaru, ale jakże matych obszarach górskich, wychowywać „charaktery dziesiątków tysięcy ludzi, ba charakter całego narodu“. W tłu, wrzaskach i dezorganizacji, ale „w obliczu groźnego i nieśmiertelnego piękna dzikiej przyrody“. Zbyteczne jest wymieniać nazwiska tych fantastów, skąd inąd ludzie szanownych.

Inni „zwolennicy“ Tatr, ludzie nastawieni komercyjnie proponowali intensywną eksploatację granitu tatrzańskiego do budowy zaniedbanych dróg, inni wreszcie pragnęli szereg szczytów polskich Tatr Wysokich uszczęśliwić kolejkami linowymi, począwszy od czigodniej Swinicy (projekt w latach 1909—13), każda zaś dolinę czy kotlinę tatrzańską „zapatrzyć“ w schronisko z restauracją itp.

Takim planom „społecznego“ wykorzystania Tatr lub też ich „skomercjalizowania“ przeciwstawiali się już przed r. 1914 dwie grupy ludzi gór. Pierwszą z nich stanowiili elitaryści, pragnący uczynić z Tatr jakiś społeczny rezerwat dla pięknołuchów, estetyzujących filistrów, jak pisał Karłowicz, intelektualistów, uprawiających taternictwo w oderwa-

niu od otaczającego ich życia i jego problemów.

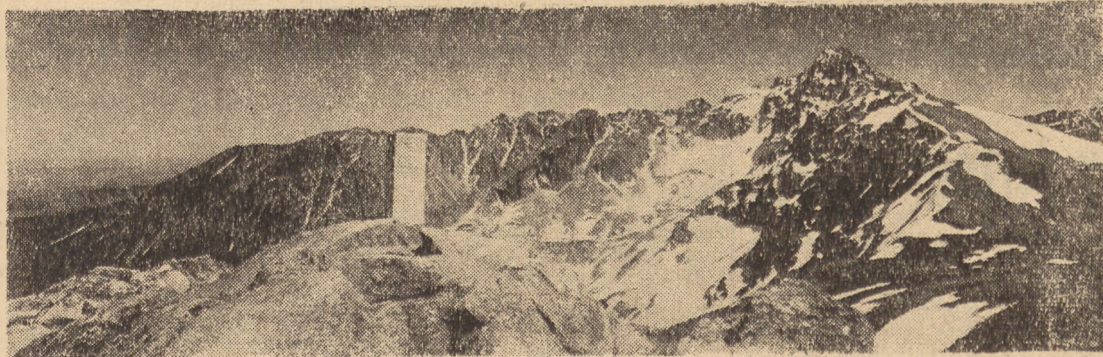
Drugą grupę stanowili ludzie, wyznający tatrzańską ideologię Mieczysława Karłowicza, świetnego muzyka, pisarza i taternika, którzy widzieli w Tatrach cudowną świątynię przyrody, której piękno pierwotne winno pozostać nieskalane, o ile miałyby zachować trwale swoją wartość. Uzna-

li, że w swym biegu, tak dalece identyfikując się z rozumowaniem teoretyków turystyki tatrzańskiej dzisiaj z owym sprzed lat z górą trzydziestu. Takie właśnie refleksje nasuwały się w tokiu wczorajszego Zjazdu Delegatów PTT.

Dyskusja o Tatrach rozgorzała na dobre w prasie w lecie ubiegłego roku, przybierając czasem

zasiadki w dni świąteczne czystym powietrzem lasu i gór jest akcją piękną i słusznym wymiarem sprawiedliwości społecznej dla tych, którym szczerze zarobki nie pozwoliłyby normalnie na tego rodzaju zdrowy i kształtujący zarazem wypoczynek.

Rzecz też zrozumiała, że znaczna ilość wycieczek wczasowych



Jeden ze szczytów tatrzańskich, przez który przebiega polsko-czechosłowacka granica.

wali oni konieczność kilku schronisk wysokogórskich i udostępnienia szerokim rzeszom turystów ważniejszych szczytów przez zniesienie dróg i przez ich ubezpieczenie oraz przez budowanie koniecznych ścieżek. Wolali jednak o „szanowanie ciszy i majestatu gór“ (Karłowicz), udowodniali, że jeżeli tysiące ludzi wdróżać będzie dla mody, a nie z wewnętrznej potrzeby duchowej po Tatrach, to nie tylko nie będzie z tego korzyści społecznej, ani indywidualnej, ale kultura na szatach najcenniejszą skarbnicę duchowych uniesień.

Gdy się przegląda pamiętniki Towarzystwa Tatrzańskiego i „Taterniki“ sprzed roku 1914 i czyta rozliczne artykuły na temat „ideologii turystycznej“ i problemu regulowania ruchu turystycznego w Tatrach, ma się wrażenie, że czas

charakter polemiki gwałtownej o niedopuszczalnym w tej dziedzinie zabarwieniu politycznym. Doszło do takich paradoksów, że gdy jeden z publicystów krakowskich, działacz radykalnej partii robotniczej, napisał doskonały artykuł pt. „SOS w Tatrach“, domagając się racjonalnego regulowania napływu wycieczek zbiorowych w Tatry, aby nie czynić tam takich zatorów, jak wielokrotnie nad Morzkiem Okiem itp., inny dziennik potraktował jego wywody jako faszystowską chęć odsuwania ludu od korzystania z przyrody górskiej. Metoda oczywiście również nielegalna jak niedopuszczalna; na takiej płaszczyźnie nie wolno dyskutować o Tatrach.

Ostatnie dwa lata naszej państwowości przyniosły ogromną zdobycz socjalną w postaci wczasów pracowniczych. Umożliwienie lu-

kiernuje się w Tatry, aby choć na chwil kilka dotknąć się tej perły gór, jednej z najpiękniejszych w świecie. I oto masowe wycieczki młodzieży harcerskiej i innych zrzeczeń oraz wczasów pracowniczych, spowodowały wznowienie dyskusji o Tatrach, która dać musi tym razem wyniki realne. Punktem wyjścia być tu musi uświadomienie sobie celu wycieczek w Tatry. Po co chodzą w nie taternicy, zdobywający ściany i granie, nie trzeba wyjaśniać, idea logia alpinizmu jest na ogół znana. Natomiast przypomnieć należy, że szerokie masy wycieczkowiczów dążą w Tatry, zżęcone ich pięknem, gloszonym przez poetów i pisarzy, których utwory są przedmiotem lektury już w szkole powszechnej. Zaznając wypoczynku wśród takich czarów przyrody jest

drugim celem masowych wycieczek.

A zatem chęć poznania piękna Tatr i chęć wypoczynku, oto dwa motory popularnych wycieczek w Tatry, jakże racjonalne i wartościowe. Jakież są jednak elementarne warunki realizacji tych pragnień ze stanowiska tatrzańskich warunków naturalnych?

Wiemy, że Tatry obejmują w całości obszar 700 km² (t. j. o 400 razy mniejszy jak obszar całych Alp) i że tylko 1/5 ich część należy do Polski. Wszakże Tatry, widziane z Zakopanego, to albo już szczyty graniczne, albo w całości słowackie. W całości polskimi w Tatrach Wysokich są tylko szczyty nad dolinami Pańszczycy i Czarne Stawu Gąsienicowego, a już Beskid, tak dziś popularny i Swinica są częściowo słowackie. Mamy atoli kilka dolin wysokogórskich i kotlin o czarne nieporównanym, a więc kotliny Morskiego Oka i Czarne Stawu, dolinę Pięciu Stawów, Hele Gąsienicową i dolinę Wąwozu Gąsienicowych. I one to właśnie koncentrują w lecie tysiączne rzesze turystów.

Owe kotliny górskie i szczyty nad nimi się wznoszące są nieporównanie piękne gdy stoją ciche, zadumane, gdy szata ich uroczą, w którą przyroda je odziała uszanowana jest przez ludzi. W gwałcie, wrzasku ludzkim, wśród śmieci, rozbitych butelek monopoliowych, porzuconych papierów i pu dełek od konserw nie ma piękna Tatr i nie ma też wypoczynku. Ludzie, biorący udział w masowych wycieczkach, odbytych w takich warunkach, nie wracają z nich istotnie zadowoleni, przeciwnie, za główną satysfakcję uważają możliwość pochwalenia się, że byli w Tatrach, ale mniej mile wspominają nader męczącą podróż i sam pobyt w górach.

(Dokończenie na str. 4)

Polski przemysł okrętowy uzależniony jest od przemysłu metalowego

Gdańsk. (kor. wł.) Z okazji generalnego remontu M/S Sobieski na dźwigniętych z kompletnej ruiny stoczni gdańskich Zjednoczenie Stoczni Polskich przekazuje nam niezmiernie ciekawe wypowiedzi odpowiedzialnych kierowników tego nowego w pełnym słów tych znaczeniu przemysłu okrętowego w Polsce. Wypowiedzi te przytaczamy we własnym lapidarnym skrócie.

Otoż dyrektor Zjednoczenia inż. M. Rakowski odpowiadając na pytanie: jakie są możliwości produkcyjne stoczni polskich, autoritatywnie stwierdza, że po półtorarocznich pracach inwestycyjnych na stocznicy osiągnięłyśmy zdolność nie tylko remontowania statków wszelkich wielkości i to zarówno statków pasażersko-handlowych, okrętów wojennych, ale również wszelkiego rodzaju jednostek pływających. Stocznice nasze zdaniem dyr. Rakowskiego osiągnęły już całkowicie granice możliwości produkowania nowych statków.

Tu warto podkreślić, iż stocznice nasze wyremontowały dotąd ponad 120 statków zagranicznych i stoją w pogotowiu na wykonanie dalszych tego rodzaju zleceń.

Zagadnienie nowego budownictwa jest bodaj naczelną troską Zjednoczenia, o czym świadczy wymownie fakt, że podjęto ono budowę nowych jednostek handlowych dla potrzeb polskiej żeglugi. Chodzi tu o realizację zamówienia Polskich Linii Żeglugowych „GAL” na sześć rudowęglowców. Prace przygotowawcze konstrukcyjne i warsztatowe do realizacji tego poważnego, zdawało się przekraczającego nasze możliwości zamówienia są w pełnym toku. Budowa kadłubów na pochylniach zostanie zapoczątkowana jeszcze w bieżącym roku. Równoległe z przygotowaniem stoczni do budowy statków handlowych jesteśmy już w tej chwili w możliwości podjęcia budowy mniejszych okrętów dla naszej Marynarki Wojennej.

Bardzo ważnym problemem jest, czy nasz przemysł przetwórczy na zapleczu a ściślej mówiąc przemysł metalowy zdolny jest sprostać potrzebom przemysłu okrętowego?

Zdaniem fachowców jedynie dostawy maszyn i urządzeń bardzo specjalnych muszą jeszcze w obecnych naszych warunkach rekrutować się spoza granic Polski. Udział tych dostaw w ogólnej budowie nowych statków waha się w granicach od 5 do 10 procent kosztów.

Przyjmując zatem za podstawę zdolność naszego krajowego przemysłu na zapleczu portów dla zaspokojenia potrzeb naszego przemysłu okrętowego notujemy z kolei ciekawą wypowiedź.

TRUDNOŚCI STOCZNI

Nawiązawszy do kapitalnej odbudowy „M/S Sobieski”, który niebawem, jak tylko wyruszy na szerokie wody będzie czymś więcej, jak tylko naszą wizytówką wobec starych państw morskich, dyr. handlowy Wysocki podkreśla z naciskiem, że nasz przemysł

krajowy w oparciu o to doświadczenie ma w zasadzie wszelkie dane, aby stać się samowystarczalnym w zakresie budownictwa okrętowego.

Tu trzeba wiedzieć, że wytwórczość sprzętu instalacyjnego i aparatów elektrycznych dla potrzeb przemysłu okrętowego prawie że jeszcze w Polsce nie istnieje, a plany produkcji nie przewidują w tej dziedzinie budowy nowych typów, nieodzownych zarówno przy budowie, jak i remoncie statków. Zapotrzebowanie na ten sprzęt jest dotychczas stosunkowo niewielkie, a przemysł nasz, chcąc je wykonać, musiałby przestawić swoją produkcję, która by niestety nie była opłacalna. O rozwiązaniu tego problemu zdecydować czas. W obecnej dobie nie można więcej wymagać ponad to, co możemy sami produkować. Również nie do pomyślenia jest jeszcze wydajna produkcja bardzo ważnych dla przemysłu okrętowego artykułów chemicznych,

jak boraks, kwas solny, soda kautyczna, huk sodowy, kwas siarkowy, lakiery do elektrotechniki, lakiery izolacyjne itp. To, co produkujemy w tym zakresie nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania stoczni.

Jeśli weźmie się dalej pod uwagę specyficzny charakter wykonania remontu statku, wpływającego do portu, to dopiero otrzymamy obraz trudności, jakie muszą pokonywać stocznie przy skomplikowanym systemie zaopatrywania się w artykuły pierwszej potrzeby.

Ciekawe jest przeto, jak stocznice podjęły zadanie przy budowie „Sobieskiego” w tak rekordowym stosunkowo krótkim czasie od listopada ub. roku do kwietnia.

ODBUDOWA M/S „SOBIESKIEGO”

Stało się to, jak twierdzi dyr. Wysocki dzięki zrozumieniu zadania Stoczni przez poszczegól-

nych dostawców materiałów, którzy zaopatrywali Z.S.P. w wielu wypadkach poza kolejnością i z pominięciem skomplikowanych formalności administracyjnych. Reszty dokonały ofiarą prac robotników, techników i inżynierów.

Jak wielkie było zadanie Z.S.P. przy przebudowie M/S Sobieski świadczy fakt, że sam tylko przemysł krajowy dostarczył w danym wypadku ponad 2000 artykułów, objętych kosztorysem zamówienia. Warto przeto i należy zacytować tu najważniejsze pozycje dostarczonych przez przemysł krajowy artykułów:

A więc. Centrala Tekstylina w Łodzi dostarczyła 2.270 m różnych tkanin. Także w Łodzi wykonane zostały na zamówienie wysokogatunkowe materiały pluszowe, w kolorach wymaganych przez Stocznice. Zjednoczenie Przemysłu Mebli Stalowych i Okuć Budowlanych w Bytomiu dostarczyło

4500 sztuk okuć niklowych do mebli. Fabryka Metalowa w Rumii Zagorze (pod Gdynią) wykonała 231 łóżek dwupiętrowych. Stocznia w Elblągu zrobiła 250 sztuk odlewów metalowych ciężkiego typu. Sprzętu sanitarnego dostarczyła Fabryka Fajansu i Porcelany z Wrocławia. 7000 sztuk różnych armatur dostarczył przemysł prywatny, a Zjednoczenie Przemysłu Szklanego w Jeleniej Górze 1.200 kloszy do armatury elektrycznej i około 600 m kw. szkła okiennego. Fabryka sklejek w Bydgoszczy wyprodukowała duże ilości materiałów drzewnych i fornierów dla przebudowy kabin na okręcie, zaś meble pochodzą z państw. Zakładów w Nowem nad Wisłą i z Państwowej Fabryki Krzesel w Gościninie. Roboty tapicerskie wykonały Wytwórnia Pasów w Gdyni. Znaczne dostawy na swym koncie ma rodzimy przemysł elektrotechniczny. „Kabel Polski” z Bydgoszczy dostarczył 4000 m kabla okrętowego, 3.080 sztuk mosiężnych okuć meblowych dostarczyła firma „Odlew” z Wrzeszcza. 450 m samodzielnego sprowadzono z Warszawy, które wykonał przemysł tekstylny-chałupniczy. Wreszcie zakłady Krawieckie Związku Uczestników Walki Zbrojnej i „Caritas” w Gdyni wykonały 1.800 metrów portier i zasłonek z tkanin.

Niech to służy przykładem, jakie są z jednej strony możliwości wytwórcze naszego rodzimego przemysłu, z drugiej zaś, jak dalece uzależniony jest rozwój nowej gałęzi przemysłu — budownictwo okrętowe od pracy ogólnego przemysłu krajowego. (S)

Pracownicy rolni muszą być bezzwłocznie ubezpieczeni

Sosnowiec. Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu zawiadamia, że rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 listopada 1947 r., wprowadziło z dniem 1 marca br. ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa pracowników rolnych, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w gospodarstwach ogrodowych, hodowlanych, rybnych itd.

Komunikując o tym, Ubezpieczalnia Społeczna wyzywa na podstawie § 11 tego rozporządzenia wszystkich zainteresowanych pracodawców rolnych do zgłoszenia i ubezpieczenia wszystkich zatrudnionych u nich i podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa pracowników rolnych w ciągu dwu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia.

Ubezpieczalnia wyjaśnia, że w myśl § 3 rozporządzenia nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa jedynie osoby, zatrudnione przez pracodawców rolnych

dorywczo, których zatrudnienie jest z natury rzeczy krótkotrwałe jeżeli u tego samego pracodawcy nie trwa ono bez przerwy dłużej, niż 25 dni i krewni oraz teściowie, zięciowie i synowie pracodawcy rolnego, jeżeli żyją z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

Potrzebne do zgłoszenia formularze nabyć można w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, ul. 3 Maja 35, w Oddziale Ubezpieczalni w Zawierciu, oraz w punktach kontrolnych Ubezpieczalni w Będzinie i Dąbrowie.

W stosunku do tych pracodawców, którzy nie stosują się do powyższego i nie wypełniają obowiązku zgłoszenia do ubezpieczenia tych pracowników, będą stosowane ustawowe kary. Obowiązki pracodawców rolnych, wynikające z art. 212 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, dotyczące leczenia pracowników rolnych na koszt pracodawcy, ustają dopiero od dnia dokonania zgłosze-

nia pracowników do ubezpieczenia.

Jednocześnie Ubezpieczalnia Społeczna zawiadamia, że zgodnie z postanowieniami § 13 ustęp 1 powyższego rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, z dniem 1 marca br. straciły moc umowy, zawarte między Ubezpieczalnią Społeczna, a poszczególnymi pracodawcami rolnymi w sprawie udzielania pomocy leczniczej pracownikom rolnym.

Z działalności PCK w Sopocie

Pożyteczna placówka zatrudnia 50 pracowników

Sopot (Miech) Polski Czerwony Krzyż — Oddział Sopot nad morzem jest obecnie bardzo dobrze zorganizowanym oddziałem i można by śmiało rzec — wzorem dla innych instytucji tego rodzaju.

Mała ta, lecz poważna i niezwykle pożyteczna na obszarze m. Sopot instytucja, zatrudniająca około 50 pracowników różnych zawodów — posiada pierwszorzędnie urządzone i wyposażone ambulatorium obsługiwane przez pięciu stale zatrudnionych lekarzy, którzy pracują w dzień na zmianie i 7 osób sił pomocniczych objętych płcią.

Ambulatorium czynne całą dobę zawsze jest gotowe do udzielenia pomocy, z której niezamożni korzystają za niską opłatą, a biedni bezpłatnie. Ponadto Oddział prowadzi Lekarskie Pogotowie Ratunkowe — karetki, w dzień obsługiwane przez lekarzy Przychodni, w nocy przez szóstego dyżurnego lekarza, dwie sily pielęgniarskie i dwóch kierowników z samochodami.

Pogotowie ratunkowe jest rów-

nież czynne całą dobę. Obsługują one obszar Sopot i blisko położone miejscowości Oliwę i Orłowo. Stołówka PCK — Sopot, wydaje codziennie tanie obiady dla przychodzących gości, żywi pracowników oddziału i udziela bezpłatnych obiadów dla niezamożnych. Czynne tu do niedawna jeszcze schronisko, (około 200 łóżek) obsługiwało za niezwykle niską opłatą przyjeżdżnych gości i bezpłatnie służyło biednym.

Poza tym PCK — Sopot wydaje bezpłatnie odzież niezamożnym, wyprawki dziecięce dla matek, poszukujące zaginionych i bezpłatnie pośredniczy w zatrudnieniu. Szwedzki, amerykański i duński Czerwony Krzyż stale dopomagają Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi na Wybrzeżu, dostarczając lekarstw, żywności i odzieży.

Dyskusja o Tatrach

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

W lecie ubiegłego roku, w ciągu szeregu niedziel i świąt, przybywało nad Morskie Oko po dwieście i więcej wielkich samochodów ciężarowych, a liczba wycieczkowców dochodziła tam kilkakrotnie do dziesięciu tysięcy jednorazowo. Łatwo sobie wyobrazić to niesłychane zamieszanie, skrupowanie swobody ruchu ludzi, którzy marzyli, że w górach „swoboda czeka na Ciebie”. Wśród tłoku, klątw, niewygód i zmęczenia, przebiegał ów upragniony „wypocznerek” ludzi, którzy rzetelnie sobie zasłużyli, aby w spokoju kilka godzin odetchnąć.

Tatry nie mogą być domeną elity; wszyscy muszą mieć do nich dostęp, a sfery robotnicze i inteligencja pracująca powinny mieć materialną możliwość ułatwionego z nich korzystania. Ale są to góry małe, które ruch masowy, bezplanowo w nich kierowany może zniszczyć z wielkim uszczerbkiem dla naszej kultury, bez żadnej zaś przyjemności i korzyści dla członków wycieczek masowych.

Nie można regulować dopływu turystów, wycieczkujących jednostkowo, ale można i trzeba ustalić plan zwiedzania Tatr przez wycieczki masowe, zarówno ze względu na dobro wycieczkujących jak na dobro przyrody tatrzańskiej.

Na wspomnianym zjeździe delegatów PTT wybrano, wśród nowych członków Zarządu Głównego

Powstają nowe biblioteki na Dolnym Śląsku

Wrocław (st) Prezydium dolnośląskiej WRK, Związek Rewizyjny Spółdzielni PR, Związek Samopomocy Chłopskiej oraz „Społem”, wydały ostatnio odezwę do wszystkich Rad Nadzorczych Spółdzielni na terenie Dolnego Śląska, wzywającą do zakładowania i fundowania bibliotek publicznych na terenie całego województwa wrocławskiego. Biblioteki mają być prowadzone pod fachowym kierownictwem działaczy oświatowych.

Odezwą podkreśla, że Ziemia Odzyskana cierpi szczególnie głód książki. Należy go jak najrychlejszemu zaspokoić i rozbudzić potrzebę czytelnictwa wśród najszerzego mas robotniczych i chłopskich. Spośród instytucji, powołanych do szerzenia oświaty i kultury, poważnie miejsce przypada spółdzielniom, powołanym również do działalności oświatowo-kulturalnych i wychowawczych. Apel kończy się wezwaniem o jak najszybsze zorganizowanie i założenie sieci bibliotek publicznych dla dobra repolonizacji Ziemi Zachodnich.

Już są na półkach księgarskich nowości Sp. Wyd. „CZYTELNIK”

St. Kowalcwski
» OFIAROWANIE «
opowiadania
str. 191 320.— zł.

Zofia Kossak
„Gród nad Jeziorem”
powieść
str. 143 220.— zł.

Irena Krzywicka
„Rodzina Martenów”
powieść 1747
str. 190 360.— zł.

Komunikat Polskiego Tow. Geograficznego w Krakowie

Zarząd PTG w Krakowie podaje do wiadomości, że w dnach 25—29 maja br. odbędzie się w Toruniu i Szczecinie Zjazd P. T. G. Program obejmuje referaty i wycieczki. Koszty noclegów i wyżywienia wraz z przejazdami wyniosą ok. 2.500 zł. bez kosztów dojazdu do Torunia. Urlopy dla uczestników Zjazdu zapewnią. Blizszych informacji udziela Sekretariat P. T. G. O. K. w Krakowie, ul. Grodzka 64.

Z sal koncertowych w Katowicach

Recital śpiewaczy Jerzego Gardy

W ubiegłą niedzielę w sali Filharmonii; wystąpił jeden z najznakomitszych śpiewaków współczesnych — baryton Jerzy Garda.

Artysta ten technika i kultura wokalna zaprezentował nam tradycje starożytnej szkoły, której istotą streszcza się w słowach: „bel canto” — „piękny śpiew”. Piękność tak pojmowanego śpiewu, w oparciu o prawidłową emisję dobranej impostowemu głosu, polega na osiągnięciu jak największej śpiewności; i gładkości głosu, szlachetności tonu, zdolności modulowania; i jak największego wirtuozostwa w posługiwaniu się instrumentem głosowym. Istota bel canto leży w podkreślaniu śpiewu, nie słów. Fizyczne, zmysłowe piękno głosu i czar melodyki z jej siłą oddziaływania na uczucia ludzkie są tu pierwszym celem śpiewaka.

Zarówno sztuka śpiewacza Jerzego Gardy, jak jego głos i kultura muzyczna wzajemnie przenikając się i uzupełniając, w artystycznym umiarze słu-

żą zgodnie wielkiemu celowi: pięknu.

Chcąc podać charakterystyczne głosu wielkiego śpiewaka i szeroka skalę możliwości w raz, jakim dysponuje, wypada podkreślić szereg kraciwości, które przedziwianie potrafi on połączyć swoją sztuką, a więc: metal i aksami, blask i wola, siła — lecz bez ostrości; towarzyszących najwyższemu wysiłkowi, gorący bohaterki patos i słodczy liryzmu. Jeśli do tego dodamy wielki szereg superlatywów: rzadko spotykana muzikalność we frazowaniu, szczerść i wysoka kultura w interpretacji — otrzymałbyśmy przybliżone pojęcie o wrażeniu, jakie wywiera na słuchaczach śpiew Jerzego Gardy.

Program wieczoru w części pierwszej zawierał pieśni: Marcewskiego, Postiego, Gliera, Curtisa, Rachmaninowa, d'Har delota, Szeligowskiego i Alvarera, w części drugiej, transmitowanej przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, recitetyw i arie z oper: Moniusz-

ki, Donizettiego, Thomasa, Giordano i Meyerbeera. Mając nietławe zadanie, zna komicie towarzyszył artyście, prof. S. Nadgrzyzowski.

Czysty dochód z koncertu przeznaczył J. Garda na fundusz Biblioteki Uniwersytetu Powszechnego w Katowicach.

Recital fortepianowy T. Wituskiego

Termin recitalu fortepianowego T. Wituskiego był jeszcze jednym dowodem nierzecjonalnego gospodarowania kalendarzem koncertowym, którego to gospodarowania Dyrekcja Filharmonii i Biura Koncertowego, obecnie złączona, nie umie opanować. Piątkowy koncert symfoniczny, niedzielny występ Jerzego Gardy i poniedziałkowy recital młodego pianisty, bynajmniej nie mogły sprzyjać dobrej frekwencji.

Chwilowe zagezenczenie terminarza koncertowego występowania solistów przeciwstawia się rażąco pustce okresu minionego, od początku listopada do połowy marca. Jeden występ w tym czasie Zurawlewa i jeden Woytowicza, w przeciągu czterech i pół miesiąca, to przecież świadczenie całkowitej martwoty. Ożywiony ruch na tym odcinku rozpoczął H. Szostak recitalem w dniu 13

marca. Skutek tego ożywienia, jak już nadmieniliśmy wyżej, niezawsze jest korzystny dla solistów, którzyby w innych warunkach częściej się mogli przeciętnie dobra frekwencją i pewną opłacalnością wysiłku artystycznego.

Tadeusz Wituski w recitalu swoim przedstawił się jako pianista utalentowany, obdarzony fantazją odtwórczą; i po letem interpretacyjnym. Ładnym wydobywany dźwięk, z większą tendencją do lekkości i zwiewności, niż do głębi i śpiewności; i poważna już technika pianistyczna — to cechy dodatnio charakteryzujące możliwości młodego artysty. Dość często nadużywanie pedału oraz niezawsze prawidłowe akcenty, czyniąco niejasną jego rytmikę i paczając frazę — to najpoważniejsze zarzuty, jakie można by postawić. Ogólną zaletą gry T. Wituskiego jest — obok już wspomnianej fantazji — zdolność umiowania utworu jako całości organicznej. Całością taką była Sonata Księżycowa Beethovena, Fantazja f-moll Chopina i zagraną na bis Nocturnu Chopina, z bardzo pięknie rozwiniętą linią dynamiczną.

M. Józef Michałowki

Słuchamy radia

OGOLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOSNI KATOWICKIEJ

Niedziela, dnia 4 bm.

6.55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.57 sygnał czasu, aud. na dzień dobry, 7.00 muzyka, 8.00 dziennik por., 8.25 zapowiedź progr. na dzień bież., 8.25 część koncertu żywych, 8.55 pogadanka Polsk. Rodz. Rad., 9.00 nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w W-wie, 10.00 aud. reg. sl.-muz., 10.45 II część koncertu żywych, 11.20 koncert rekl., 11.47 pogad. Woj. R. N., 11.57 sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 12.05 por. symf. w wyk. ork. symf. P. R. W przerwie radiokronika z W-wy, 13.30 „Niemcy po wojnie” — felieton polit. w oprac. red. Wacława Madejskiego, 13.40 audycja dla świetlic wiejsk., 14.25 recenzja, 14.35 Chwila Biura Stud., 14.40 Teatr Wyobraźni, 15.20 konc. Polsk. Kapeli Lud., 16.00 aud. sl.-muz. dla dzieci, 16.20 audycja liter., 16.30 konc. muz. popul. z płyt, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 18.15 „10 min. poezji”, 18.25 aud. wojsk., 18.55 z życia kultur., 19.05 „Uśmiech i piosenka”, 19.30 odczyt, 19.40 aktualności dźwięk., 19.57 hejnał z wieży Mariackiej, 20.02 dziennik wiecz., 20.20 „Dla każdego coś miłego” — aud., 21.00 „Z szerokiego świata”, 21.10 utwory J. S. Bacha, 21.35 „U naszych przyjaciół”, 22.05 wiad. sport., 22.15 konc. Ork. Tan. P. R., 23.00 ostatn. wiad. dzien. rad., 23.15 program na jutro, 23.25 muz. tan. z płyt, 23.55 streszcz. ważn. wiad. dzien. rad., 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego.

Śp. Inż. Antoni Borek

Kierownik Działu Surowców Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P. w Sosnowcu

zmarł dnia 3 maja 1947 w Sosnowcu, przeżywszy lat 60.

W Zmarłym tracimy cennego i zasłużonego Pracownika oraz szczerego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy

Zjednocz. Fabryk Cementu R. P. w Sosnowcu

(FAP) 2063

Znikną ślady niemieczyny we Wrocławiu
Sprawa hali targowej pomyślnie załatwiona

Ważne uchwały Miejskiej Rady Narodowej

Wrocław (st). — Miejska Rada Narodowa m. Wrocławia odbyła 29 kwietnia swe 14 z kolei posiedzenie plenarne. Obrady, w przeciwieństwie do poprzedniego posiedzenia nadzwyczajnego, toczyły się w atmosferze spokojnej. Na wstępie Rada dokonała zmian personalnych, powołując do swego grona 4 nowych członków na miejsce ustępujących. W związku z rezygnacją wiceprzewodniczącego Rady mgr. Marusińskiego, powołano na jego miejsce jednogłośnie prof. Jana Rozgórskiego, znanego na terenie woj. wrocławskiego działacza samorządowego, organizatora szeregu rad terenowych.

Po przyjęciu sprawozdania z wykonania uchwał MRN, odbyła się ożywiona dyskusja nad złożonymi sprawozdaniami z działalności prezydium Rady za pierwszy kwartał 1947 r. oraz działalności wszystkich komisji MRN.

Na marginesie sprawozdania Rady Nadzorczej Państwowych Nieruchomości Miejskich, radni poddali ostrej krytyce dotychczasową działalność Dyrekcji. Gospodarkę określoną, jako szkodliwą dla interesów zarówno miasta, jak i obywateli. W wyniku dyskusji zwrócono się do Zarządu Miejskiego o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do winnych. Jak wynika z oświadczenia prezydenta miasta, wkrótce ma nastąpić reorganizacja Dyrekcji.

Od dnia 16 stycznia br. rozpatrzone 566 wniosków osób ubiegających się o stwierdzenie polskiej narodowości, z czego pozytywnie załatwiono 452, odmownie 114. Nie załatwiono dotychczas ok. 100 wniosków z powodu niezłożenia przez osoby zainteresowane dowodów polskiego pochodzenia wzgl. dowodów osobistych. Wnioski napływają nadal.

Przy sprawozdaniu z działalności komisji kultury omawiano sprawę upaństwowienia Teatru Miejskiego, które nastąpiło przed kilkoma dniami zarządzeniem Ministra Kultury. Upaństwowienie Teatru dramatycznego i komedii ułatwi sytuację miastu, zdejmując z ciężar utrzymania tej placówki artystycznej. Trudność stanowi sprawa osobnego budynku dla Teatru, który mieści się dotychczas w gmachu Opery i Filharmonii, stanowiącym własność miasta. Zarówno komisja kultury jak i MRN stanęła na stanowisku, że Teatr będzie mógł na razie korzystać z gościnny w budynku miejskim oraz z urządzeń technicznych i rekwizytów do chwili odbudowy przyznanej Teatrowi budynku przy ul. Zapolskiej. Obecny gmach przy ulicy Świdnickiej pozostanie do dyspozycji Opery Dolnośląskiej i Filharmonii, co stworzy dla tych instytucji dogodniejsze warunki rozwojowe. Komisja kultury uchwaliła zwrócić się do prezydium MRN z wnioskiem o powołanie specjalnej mieszanej komisji naukowo-artystycznej dla opracowania warunków konkursu na projekt herbu miasta Wrocławia.

Rada, biorąc pod uwagę wielki wkład pracy i wysiłków przewodniczącego MRN, Edwarda Paszke, w usprawnienie i należyte funkcjonowanie Rady, uchwaliła przysłać mu dodatek na wydatki służbowe.

Następnie Rada zajęła się wnioskiem przez Zarząd Miejski projektem nowej taryfy za dostawę energii elektrycznej. Nowa taryfa przewidyje znaczne podwyżki. Po ożywionej dyskusji, na wniosek przedstawicieli OKZZ, zasiedających w Radzie, dotychczasowa taryfa za energię elektryczną dla świata pracy, a więc dla gospodarstw domowych, pozostała nadal bez zmian, natomiast ustalono podwyżki dla innych kategorii konsumentów prądu. In-

stytucje państwowe i samorządowe oraz urzędy placić będą miesięcznie od 1 punktu świetlnego do 40 W — 40 zł, za 1 kwg — 6 zł, przedsiębiorstwa i lokale handlowe miesięcznie od 1 pkt. do 40 W — 60 zł, za 1 kwg 8 zł. W klatkach schodowych opłata wyniesie miesięcznie za 1 pkt. od 150—300 zł, w zależności od pory roku. Dla przedsiębiorstw prywatnych, lokali rozrywkowych, barów itp. ustalono opłatę miesięczną od 1 pkt. na 100 zł, od 1 kwg 15 zł. Szczegółową taryfę opublikuje elektrownia miejska.

Z kolei uchwalono kredyt w wysokości 250 tys. zł na koszty organizacyjne KKO m. Wrocławia oraz przewidywaną budżetową Zarządu Miejskiego łącznie z przedsiębiorstwami komunalnymi za okres od 1 stycznia do końca maja 1947 r. w wysokości pięciu dwunastych całego preliminarza budżetowego na rok bieżący. Preliminarz budżetowy na rok 1947 wszędzie w najbliższym czasie pod obrady MRN, po uchwaleniu przez komisję finansowo-budżetową.

Rada przyjęła dalej wniosek komisji regulaminowo-prawnej, dotyczący regulaminu dostaw i robót na rzecz gminy m. Wrocławia. Dokonano następnie reorganizacji komisji zdrowia i opieki społecznej. — Podzielono miasto Wrocław na 8 okręgów opiekuńczych, z których każdy liczy po kilkanaście obwodów opiekuńczych. Przeprowadzono również reorganizację komisji osiedleńczej oraz utworzono 3 komisje na rzecz świadczeń powodziarnych.

W dalszym ciągu Rada wysłuchała odpowiedzi na zgłoszone na poprzednim posiedzeniu interpelacje pod adresem Zarządu Miejskiego. Należy tu podkreślić

głównie interpelację w sprawie skandalicznego stanu przed halą targową na ul. Ogrodowej. Furmanki, setki przekupniów i pokatanych handlarzy-spekulantów, zalegają ulicę na przestrzeni kilkuset metrów i hamują wszelką komunikację, tworząc z jednej z głównych ulic miasta obraz nędzy i rozpacz. Zarząd Miejski planuje zamknięcie w ciągu dwóch tygodni hali targowej przy ulicy Ogrodowej i przeniesienie stoisk do nowoodbudowanej hali przy pl. Biskupa Nankiera. Prócz tego zostaną utworzone cztery dalsze place targowe w dzielnicach Sepolno, Karlowice i w Śródmieściu. Niezależnie od tego, Zarząd Miejski zajmuje się wprowadzeniem we Wrocławiu targów okresowych oraz jarmarków. Kolo rzeźni miejskiej ma być uruchomiona targowica miejska.

Z wolnych wniosków na uwagę zasługują wniosek klubu PPR o przemianowanie ul. Ogrodowej na ul. gen. Świerczewskiego, dla uczczenia zasług tragicznie zmarłego bohatera walk nad Odrą i Nysą. Wniosek uchwalono przez aklamację. W innym z wniosków wezwano Zarząd Miejski do uregulowania sprawy jednolitego kwaterunku na terenie miasta. Jak się okazuje, w pewnych dzielnicach miasta, szczególnie na Karlowicach, obchodzi mieszkania samowolnicze komisje mieszkaniowe, które bezprawnie kontrolują mieszkania. Z zapewnien Zarządu Miejskiego wynika, że komisje te działają bezprawnie, gdyż jedynie oddział kwaterunkowy Z. M. ma prawo przydzielania i kontroli mieszkań. Wezwano również Zarząd Miejski do usunięcia w najkrótszym czasie śladów niemieczyny w mieście, które jeszcze, niestety, spotyka się w wielu miejscach.

Wielka uroczystość

kościelna w Świdnicy

Świdnica (js). — 3 maja br., w uroczystości Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej, odbędzie się w Świdnicy na Dolnym Śląsku wielka uroczystość wprowadzenia do tutejszej starodawnej piastowskiej fary, najwspanialszej kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz wykonany został przez artystę malarza Rutkowskiego, zaś całe świdnickie społeczeństwo zebrało odpowiedni fundusz na ten cel.

W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele duchowieństwa z całej Polski. Program przewiduje: o godz. 11 przedpoł. wielką procesję z Obrazem M. B. po mieście, następnie pontyfikalną sumę w kościele św. Stanisława, kazanie i ofiarowanie całego miasta Świdnicy Królowej Korony Polskiej Najświętszej Marii Pannie.

Na uroczystości do prastarego grodu piastowskiego — Świdnicy, zaprasza wszystkich rodaków proboszcz i dziekan świdnicki — ks. prałat Marchewka. Będą one transmitowane przez Polskie Radio we Wrocławiu.

Sprawa ogródków działkowych

Wałbrzych. — Wydział Techniczny referatu Ogródów i Lasu przy Zarządzie Miejskim oddał Tow. Osiedli i Ogródów Działkowych plany ogródów w wielkim nieporządku. Poza tym w książce dzierżawy nie zaznaczono dokładnie działek już wydzierżawionych, przez co Towarzystwo naraziło się niejednokrotnie na duże nieprzyjemności.

Sytuacja jest tego rodzaju, że formalny przydział Tow. Osiedli i Ogródów Działkowych w zatknięciu się z rzeczywistością nie ma mocy faktycznej, ponieważ przydzieloną działkę użytkowca już ktoś inny. Na tle tym dochodzi niejednokrotnie do ostrych starć, wymagających nawet interwencji miejscowej M. O.

Kronika Dolnego Śląska
w streszczeniu

Wałbrzych. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Wałbrzychu poświęcenie Domu Harcerza. W uroczystości wzięli również udział harcerze czescy, którzy przyjechali z miejscowości Liberec w ilości 200 osób. Ciekawy reportaż z przebiegu

uroczystości ukaże się w jutrzejszym numerze „Dziennika Zachodniego”.
Wałbrzych (Les). 27 kwietnia inż. Szymon Szlamowicz zamieszkały w Wałbrzychu jadąc zbyt szybko swym samochodem wpadł na trolleybus na skręcie przy ul.

Mickiewicza, tuż obok restauracji „Pod Bohaterem”. Na skutek zderzenia auto przewróciło się i podwozie zostało uszkodzone, zaś kierowca doznał pęknięcia czaszki. Po przewiezieniu go do szpitala Szlamowicz zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Wałbrzych (Les). W ub. tygodniu w Białym Kamieniu przy ul. Mikołajczyka nr 11, powiesiła się na strychu 43-letnia Marta B. Powodem samobójstwa były kłopoty rodzinne.

Legnica. Obecnie przeprowadza się w Legnicy ponowną rejestrację ludności niemieckiej. — Niemców przebywających dotąd w Legnicy oblicza się na ok. 3000. Zostaną oni jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca odtransportowani do Rzeszy. (o)

Legnica. W ub. tygodniu przybyły do Legnicy dwa transporty wiozące przeszło 1500 repatriantów polskich z okolic Paryża. Są to rzeźniacy i rolnicy. Przyjechali z całym swym dobytkiem. Większość z nich osiedli się na miejscu. (o)

SWIDNICA. (js) W rocznicę zawarcia sojuszu koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Świdnicy zorganizowało koncert z udziałem zespołu artystów radzieckich. Koncert, który poprzedziły przemówienia wstępne wzbudziły żywe zainteresowanie licznie zebranej w Domu Kultury publiczności. Popisy artystów zarówno taneczne jak i śpiewacze nagradzane były żywymi oklaskami.

KŁODZKO. (Miech) W sali PPS w Kłodzku odbył się wielki koncert muzyki jazzowej pod kierownictwem Grepnera, pod bastem „muzyki Kłodzka dla Warszawy”.

KŁODZKO. (Miech) Młodzieżskie Kolejowe Koło Młodszych Sceny odegrało w sali PPS w Kłodzku, ludową wojskową komedię Roberta Rydza w trzech odsłonach z tańcami i śpiewami, p. t. „Ulan i Młynarka”.

Ponadto kłódzcy harcerze w święto swego patrona, św. Jerzego, wspólnie z tutejszą SOLK w dniu Święta Kobiet, urządziły uroczystą akademię, na którą złożyły się śpiewy i deklamacje.
Zarząd Hufca Harcerskiego, Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej, Koło SOLK kłódzkiej Rodziny Wojskowej i wiezione Koło SOLK urządziły w ostatnim czasie wieczornice i zabawy taneczne, przynajmniej dochód z tychże na pomoc powodziarnom i na cele oświatowe.

niepowstrzymanym płaczem. Czy padały z jej twarzy jak kulki grochu. Jędrzek nie mógł się od niej nijako dowiedzieć, o co jej chodzi.

— Czyżby ze mną było tak źle — pomyślał z trwogą.
Do świadomości jego cisnęły się podejrzenia, że może o jego ciężkiej chorobie rozmawiał doktor z żoną na osobności, w białej izbie. Myśl ta go przerażała, bo przecież najstarszy chłopiec chodził dopiero do pierwszej klasy szkoły powszechnej.

— Heł, musisz mi jasno powiedzieć, o co tak płaczesz — powiedział do żony wymagająco.

Ta zmieszana się jeszcze bardziej. Na koniec wybąkała przerywanym głosem:

— E bo z tymi pieniędzmi dla doktora tak się głupio stało. Wstyd mnie.

Wybiegła potem z izby pod jakimś pozorem i na polu dała upust swojemu żalowi.

— Jezus Mario! — dobywał się urywany głos skargi — co ja bez ciebie, Jędrus zrobić? Co? O Jezusie Przenajświętszy!...

13.

Już od kilku dni wsie zahuczały od pobrzęku dzwonek. Powyciągano, gdzie tylko jaki istniał turlik, opatrzone pasy przypinające je na karki bydła, poprawiano sprzączki i teraz kierdeł za kierdelem rozbrzmiewało od radoznego dzwonienia. Przeciągała ta muzyka hal kilka razy dziennie poprzez wsie. Stada szły jedne za drugim w hale.

Przegnał ogromny kierdeł owiec, najsłynniejszy bacia na całą okolicę, Bustrzycki z Bustryku. A juhasów miał kilku wyborowych. Sprawnych, co im hale nie były nowina. Przegnał za nim swoje kierdele Tomeczek z Potoczka, specjalista od wyrobu sukna, a czuły dla każdej owcy, jakby matka. A za kierdełami owiec poszło parę stad krów to z Gliczarowa, to z Dunajca, to z Sierockiego.

Co które stado przeszło ze dzwonieniem, z pogwizdami juhasów, z dumą napuszonego od honoru bacy, z uganianiem białych owczarków — to pozostali w domu juhasi, którzy jeszcze nie pościgali stad od sąsiadów, nie mogli wysiedzieć na miejscu. Wybiegali po majęci obór, poglądali na owce z niecierpliwością, sprawiali po łaz setny turliki. Rwało się serce, rwało ku tym graniom skalistym, to dumnie stały na widnokręgu, ku tym upłazom lysym, co widnie były przy pogodzie jak na dłoni, ku tym potokom szumnym, spazmiznym, wartkim, których huk, choć z dala niedosłyszalny, rzekłabyś ucho już łowi, ku tym łąkom rozległym, gdzie sobie owce samowolnie chodzić mogą nie oglądając się na miedze i granice.

czemu mu Majerczyk nie odnosi kluczy od wieży, chociaż już przecie przestał grać.

Chciał już kościół zamknąć na dobre po majówce, dzwonił kluczami tak głośnie, że już wszystkie co najjaśniejsze dewotki straciły właściwą sobie butę i wyniosły się chyłkiem z kościoła. Jeden tylko Majerczyk siedzi na wieży i nie schodzi ani rusz. Kiedy już Frankowi było za wiele tego czekania, pojechał jak bomba w głębokim oburzeniu na zuchwalca. Chciał mu nagadać za taką robotę. Ale wyrzuty zamarły na jego ustach, gdy zobaczył Majerczyka na wieży, splutego własną krwią, powalonego na ziemię w omdleniu.

— Jezusie, Maryjo! — szepnął — A któż go tu zabił w kościele?

Przypadł do okna wieży, wychodzącego na ulicę i jął wymachiwać rękami, a krzyżeć w niebogłosy:

— Łudziska! A choćcie ino! Zabili chłopca. Słyszycie?

Nie pozostało bez skutku to wołanie. Wnet wytoczyła się na wieżę stara Wyśnia, baba jak dzieża szeroka, która akurat przechodziła i słyszała wołanie Franka. Za nią nadbiegł wścibski Filippek, piebański sługa, który rozmawiał koło kościoła z proboszczem. A wnet z trudem i powoli podszedł sam chory proboszcz. Przekonano się wnet, że Majerczyka nikt nie zabił, że nawet jeszcze żyje, tylko pochwycił go wielki krwotok z płuc. Więc pędem pognął Frank do aptekarza, bo to przecież tylko dwa kroki od kościoła. Ale aptekarz nie miał najmniejszego zamiaru pakować się na wieżę, nawet na wiadomość, że na wieży jest sam proboszcz.

— Ja nie doktor — odpowiedział sucho — Ja się nie znam na chorobach, lecz na lekarstwach.

Koniec kołosem dał tam jakieś medykamenty na zatamowanie krwi, ale lekarstwa okazały się niepotrzebne, bo ludzi zebrało się już więcej i znieśli chorego, ciągle jeszcze nieprzytomnego, z wieży przed kościół, tu zatrzymali przejeżdżającą furę i furman chcąc nie chcąc musiał odwieźć grajka do domu.

Ale tu dopiero powstał rwetes. Żona, kochająca Jędrusia ogromnie, rzuciła się na niego i zaczęła lamentować co nie miara, oplakując go niczym nieboszczyka. Pięćdziesiąt rzuć się ku łóżku z takim jazgotem, że sąsiadki uszy sobie zatykały od zgrozy, nie chcąc patrzeć na tę scenę; a jedna za drugą sięgały po zapaski i ukrywały w nich swoje łzy, pociągając przeciagle nosami dla zdokumentowania żałości. Może by się to skończyło tragicznie, bo o ratowaniu chorego nie myślał nikt, gdyby krwotok nie minął sam i chory nie odzyskał po dobrej chwili świadomości. Rzucił po swemu czarnymi oczami po izbie i powoli, bardzo powoli starał się odtworzyć zdarzenia, które zaszły mu w pamięci nieświadomości omdlenia. Po chwili wiedział już, że na wieży chwycił go krwotok.

Zakończenie kursu mechaników

Wysoka Łąka. (js) W ub. tygodniu zakończono 6-dniowy kurs dla mechaników motopomp, który obejmował naukę o silniku i pompy oraz wykłady praktyczne. W kursie brało udział 20 strażaków z całego powiatu, ukończyło — 19. Wykładowcami na kursie byli pow. komendant straży pożarnej kpt. Ogórek, ppor. Fidler i Węgrzyn. Na egzaminy i zakończenie kursów przybyli naczelnik inspektor Straży Pożarnej ptk. Zdieszynski, naczelnik wydziału wyszkolenia ppłk. Boguszewski z Warszawy i inspektor wojewódzki z Wrocławia mjr. Meyer.

Kursiści w czasie pobytu na wykładach, byli wzywani do pożaru, który wybuchł w Kowarach. Swoją dzielną postawą zdobyli całkowite zaufanie miejscowego społeczeństwa.

Akcja skupu zboża wykonana w 90 proc.

Wrocław. (jr) Powołany do skupu zboża, przeznaczony zarówno na cele aprowizacyjne, jak i siewne, wojewódzki komisariat zbożowy kończy obecnie swą pracę, w wyniku której dostarczono do poniedziałku, 28 bm. przeszło 12,5 tys. ton zboża. Jęczmień użyto już w akcji siewnej.

Skupu zboża dokonał komisariat zbożowy w przeszło 90 proc., z tym, że akcja skupu trwać będzie jeszcze przez jakiś czas, co pozwoli najprawdopodobniej przekroczyć nawet 100 proc.

Akcja skupu obciążono młyn i aparat handlowy sektora prywatnego, państwowego i spółdzielczego. Za zboże placono według cen wolnorynkowych. Skup objął teren całego województwa, przy czym kontrole nad wykonywanymi zadaniami sprawowały komisje społeczne i organa kontrolne.

Państwowe Nieruchomości Ziemskie rozwijają akcję społeczną na Opolszczyźnie

Opole. (hor) Referat społeczny utworzony przy Zarządzie Okręgowym Państw. Nieruchomości Ziemi w Opolu przedłożył swym władzom sprawozdanie, z którego wynika, że w ciągu swej półrocznej pracy referat zorganizował 32 świetlice, na terenie majątków administrowanych przez PNZ w 14 powiatach. W organizacji są 4 świetlice, w projekcie jeszcze 20. W 32 istniejących świetlicach urządzono lokale 1 lub 2-izbowe, a nawet jak np. przy okręgu w Opolu, 6-izbowe. Kierownikami świetlic są niejednokrotnie robotnicy i robotnicy. Wszyscy pracują honorowo (dwie tylko świetlice mają płatnych kierowników).

Przy każdej świetlicy znajdują się czytelnice czasopism, opierające się niejednokrotnie na pomocy Spółdzielni „Czytelnik”. W 6 świetlicach pracują koła teatralne. We wszystkich prowadzona jest akcja opieki nad dziećmi w wieku pozaszkolnym. W niektórych zorganizowano nawet przedszkola. Poza tym prowadzi się akcje pomocy sanitarnej. Komitety folkloryczne (istniejące we wszystkich majątkach) żywo interesują się pracą świetlic.

Świetlice odczuwają również braki. Przede wszystkim brak bibliotek, niektóre świetlice posiadają jedynie po kilka książek. Aparaty radiowe zakupione z własnych funduszy posiadają tylko 4 świetlice.

Referat Społeczny PNZ przeprowadza też i akcje specjalne. W czasie Świąt Bożego Narodzenia w każdym majątku zorganizowane były choinki dla dzieci pracowników. W niektórych majątkach organizowano odczyty i kursy repolonizacyjne. Referat Społeczny jest w ogóle łącznikiem PNZ z ży-

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę w dniu 17 kwietnia 1947 r. naszemu ukochanemu synowi i bratu

sp. Zdzistawowi Gorzeńskiemu

a w szczególności Przewielebnemu ks. Proboszczowi Parafii Duszniki-Zdrój, Burmistrzowi Miasta, Dyrekcji i Pracownikom Fabryki Aparatów Fonicznych, Związkom Restauratorów, Lekarzom i Siostrzom Elżbietankom za troskliwą opiekę, Spółdzielni Społyców za wypożyczenie samochodu, oraz wszystkim przyjaciółom, kolegom i znajomym składa serdeczne „Bóg zapłać”

2062

Matka i Rodzeństwo

Naukowy Instytut Rzemieślniczy we Wrocławiu

odgrywa ważną rolę w rzemiośle dolnośląskim

Wrocław. (st) Naukowy Instytut Rzemieślniczy we Wrocławiu odwiedziła w ubiegłym tygodniu komisja ministerialna z naczelnikiem Zabeskim z Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz z prezesem Centrali Naukowego Instytutu Rzem., Stanisławem Crettim.

Komisja z zadowoleniem stwierdziła, że Naukowy Instytut Rzem. we Wrocławiu kształci już kilkuset rzemieślników i odwiedziła zarazem wszystkie osrodki Instytutu na terenie Dolnego Śląska.

Po lustracji w gmachu Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu, odbyła się konferencja, w której wzięli również udział przedstawiciele Izby z prezesem Lazarem i dyrektorami na czele. W czasie konferencji wyczerpujące sprawozdanie złożył, prezes Instytutu F. Aniolowicz i dyr. Chmielewski.

Po referatach wywijała się dyskusja, w której stwierdzono, że Naukowy Instytut Rzemieślniczy we Wrocławiu, aczkolwiek w swej działalności chlubnie zapisuje się w historii rzemiosła dolnośląskiego, napotyka jeszcze na wiele trudności, które muszą być rozwiązane odgórnie przez Ministerstwo i Centralę Naukowych Instytutów Rzemieślniczych. Istotnym ubytkiem rzemiosła, jaki spowodowała wojna oraz plan 3-letni do którego została również włączona działalność NIR, wymaga wielkiego wysiłku całego społeczeństwa, które winno współpracować z Instytutem.

Instytut posiada na Dolnym Śląsku kursy, przy których uruchomił kursy dla wielu rzemieślników. Komisja ustaliła wreszcie, że szkolenie nowego narybku odbywać

się będzie również w ramach projektów ministerialnych na kursach skracających czas nauki w rzemiośle.

Kursiści, po przeszkoleniu teoretycznym i zaznajomieniu się z zawodem w ciągu 10 miesięcy w Naukowym Instytucie, oraz odbyciu w czasie późniejszym praktyki udoskonalającej będą mieć możliwość złożenia normalnego egzaminu czeladniczego. Z uznaniem i zadowoleniem przyjęła komisja poczynania władz Instytutu nad organizacją kursów skracających czas nauki.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że władze Naukowego Instytutu w swej działalności dotychczasowej, nie mając należytego pomieszczenia, potrafiły jednak rozwiązać problem lokalowy zarówno we Wrocławiu jak i na terenie innych miast dolnośląskich. Otwarcie kursów nastąpi już w niektórych zawodach z początkiem maja.

Tymczasowe legitymacje

Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Sosnowiec. Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu dla ułatwienia ubezpieczonym korzystania ze świadczeń, przystępuje do wydawania legitymacji tymczasowych. Stałe legitymacje ubezpieczeniowe z okresu przedwojennego zostaną reaktywowane, wobec czego pracodawcy, regulujący składki na podstawie nakazów płatniczych, zbiorą od swych pracowników wspomniane legitymacje i prześlą je do Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, względnie Placówek Terytorialnych w Będzinie, Dąbrowie oraz Oddziału Administracyjnego U. S. w Zawierciu, najpóźniej do dnia 15 maja rb.

Zakłady pracy, przesyłające do Ubezpieczalni Społecznej miesięczne wykazy stanu zatrudnienia, otrzymają w tej sprawie oddzielne pismo.

Pod włos...

Alarm

Nie wiadomo, czy właściwe czynniki zwróciły już na to uwagę, ale jeżeli nie zwróciły, to byłoby to z ich strony — mówiąc delikatnie — bardzo wielkim niedopatrzaniem. Chodzi tu ni mniej ni więcej o taką niezwykle ważną i poważną sprawę:

Los wszystkich kolejarzy jest nam bardzo drogi i całemu społeczeństwu leży specjalnie na sercu. Chwalimy ich, popieramy, staramy się o nich, ale okazuje się, że to wszystko jest lekka lipa, gdyż każdy z nas przechodzi najspokojniej w świecie do porządku dziennego nad objawami — kanibalizmu, jaki się stosuje wobec wszystkich bez wyjątku pracowników Polskiej Kolei Państwowych.

I nie są to jakieś pojedyncze wypadki kanibalizmu, lecz prosto zorganizowana akcja ludożercza, która pod pokrywką — strasznie to na prawdę jest wymowne — spółdzielczości zajmuje się bez żadnej wstydu

UPORCZYWE ZAPARCIE

kamienie żółciowe, choroby wątroby, żółdka i kiszki, artretyzm, złą przemianę materii zwalczają

Zioła „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO

Sprzed. w apt. i skl. apt. Labor. Fizjol. - Chem. „CHOLEKINAZA” WARSZAWA Mokotowska 58 2041

systematycznym spożywaniem kolejarzy.

We wszystkich miastach, miasteczkach — ba nawet w całkiem małych osiedlach, widzimy szłydy: „Spółdzielnia Społyców Kolejarzy”. Spółdzielnie te posiadają wszędzie mniej lub bardziej obszerne lokale, zarządy, wydziały, oddziały, samodziały, samopały, ba nawet własne samochody, a wszystko po to, aby spożywać — kolejarzy. Fakt! Niewątpliwie przy każdym otwarciu takiego lokalu następuje jakieś poświęcenie, biorą w nim udział przedstawiciele władz, związków zawodowych, partii politycznych itp., ktoś wygłasza przemówienie, ktoś życzy rozwoju, szczęścia, zdrowia i pomyślności — a nikt nawet słowem nie pisnie, widząc napis: „Spółdzielnia Społyców Kolejarzy”, i nie zaprotestuje chociaż formalnie przeciwko temu, żeby spożywczy kolejarzy tych kolejarzy nie spożywali, nie mówiąc już o tym, żeby owi kanibale nie

łączyli się w spółdzielnie i nie uprawiali swego straszliwego procederu tak całkiem jawnie i oficjalnie.

Bo rozumiemy ostatecznie, że gdzieś tam w ukryciu, prywatnie, może ktoś sobie spożyć jednego czy drugiego kolejarza, ale żeby to spożywanie kolejarzy odbywało się publicznie, niemal na oczach władz, tak jakby, tu chodziło o spożywanie chleba naszego powszedniego, lub kielbasy, względnie śledzi — to rzeczywiście przechodzi już ludzkie pojęcie!

Najbardziej zaś w tym wszystkim jest zastanawiający fakt, dla czego spożywczy kolejarzy wybierali sobie za przedmiot spożywania właśnie — kolejarzy! Czyżby kolejarze byli specjalnie smaczni, albo odznaczali się jakąś nadzwyczajną kruchością, względnie w jakiś fantastyczny sposób nadawali się na pieczeń, gulasz, marynaty czy też w stanie surowym na befsztyk po tatarsku...?

Czy spożywczy kolejarzy muszą koniecznie spożywać tylko i wyłącznie kolejarzy? Czy nie mogą spożywać np. pocztowców, księgowych, farmaceutów, literatów, milicjantów, lub przedstawicieli

inicjatywy prywatnej...? Co — pytamy publicznie — zawinili spożywcem kolejarzy biedni kolejarze...?

Co gorsza, jak każdy może stwierdzić na własne oczy — „Spółdzielnia Społyców Kolejarzy” rozwijają się bardzo intensywnie, co wskazywałoby, iż spożywanie kolejarzy odbywa się w szybkim tempie. Co będzie, jeżeli to tempo potrwa jeszcze dłużej? Kto będzie wówczas obsługiwał nasze koleje i sprzedawał nam bilety? Co będzie, gdy po upływie pewnego określonego czasokresu ostatni kolejarz zostanie spożyty? Do kogo zabrają się wtedy spożywczy kolejarzy...?

Wszystko to podajemy do łaskawego wglądu kompetentnych czynników, prosząc, aby w autorytatywny sposób zakazały „Spółdzielni Społyców Kolejarzy” spożywania tychże kolejarzy, względnie by w razie niemożności wydania takiego kompletnego zakazu, przynajmniej ograniczyły trochę — w interesie PKP oraz nas wszystkich — spożywanie biednych pracowników kolejowych, tak, aby ich chociaż starczyło na dłuższy czas.

Niejaki X.

Ze słów tu i tam rzuconych przez otoczenie wywnioskował, że przywieziono go na furze do domu, że pojechali do Zakopanego po doktora.

— Hela — szepnął do żony rozpromienionej widokiem jego życia — Mnie doktora nie potrzeba. To minie. Zemgłiło mnie, bom się zbyt wysilał przy graniu. A gdzie moja trąbka?

— Jest trąbka, jest, Jędrus kochany — odpowiedziała żona spiesznie — Doktor przyjedzie, bo przecież już nie wrócimy furą, która po niego pojechała.

— Ale po co to wszystko? — zapytał chory z wyrzutem — Taki drobniak i tyle ambarasu. Ja przecież nie jestem chory.

— Doktor ci nie zaszkodzi — powiedziała i popatrzyła na męża z taką prosiącą tklivością, że ten już nie śmiał więcej sprzeciwić się przyjazdowi lekarza. Trapił się tylko o wydatki. Dzieci prawie bosa, w domu na małym gospodarstwie nie było nijakiego dochodu, żeby powiązać koniec z końcem, a tu pojechać po doktora. Czyż to nie jest zupełnie niepotrzebny wydatek? Płatały mu się po języku te uwagi ale ich nie śmiał wypowiedzieć głośno, żeby nie sprawić żonie przykrości. Patrzył tylko z czułością na biedny drobiaz, krzątający się po izbie.

Opowiedziano mu wszystko ze szczegółami o jego zasląbnieniu na wieży, o krwotoku. Pokazano mu zakrwawione ubranie, wspomniano, jak Franek kościelny myślał, że to jakieś chyba morderstwo, nie zapomniano i o proboszczu, który mimo słabowitego zdrowia przyszedł na wieżę kościelną. Majerczyk słuchał tego wszystkiego. Przypomniały mu się jego uczucia, gdy zapadał w omdlenie. Zrobiło mu się naraz ogromnie żal, jak gdyby śmierć miała go już porwać w swe ramiona.

— No, wyobrażam sobie, co by tu było w domu beze mnie — pomyślał i spojrzął na drobne dzieci z czułością. Po czarnych jego żrenicach bityski chodziły, szklące się mgłą tajonych łez.

— Życia mi nie żal — rozmyślał dalej — tylko żony mi szkoda, bo jeszcze młoda i niezaradna i tych dzieci kochanych, których mi Bóg tyle nagodził.

— Helus, a który doktor przyjedzie?

— Nie wiem — odpowiedziała żona. — Mówili, że jada po dyrektora.

— O Jezu! — szepnął półgosem chory, bo wiedział, że to najwybitniejszy lekarz od płuc w całym Zakopanem i przyjdzie mu dobrze zapłacić za podróż i za wizytę.

Ale już nie sposób było zapobiec przyjazdowi.

— Przecież baby zawsze myślą sercem, a nie głową — pomyślał ze smutkiem.

J. Prorok — „Pokołnienie Zbójników”



Na kortach Anglii

Tłoczyński w półfinale

London. Ciekawsze wyniki uzyskane w rozegranych wczoraj spotkaniach turnieju tenisowego w Bournemouth, przedstawiają się następująco:

Ignacy Tłoczyński pokonał Farquarsona (Póln. Afryka) w sto-

sunku 6:4, 4:6, 6:0, 6:2, a Czesław Spychała uległ w pierwszej raki...

Do półfinałów weszli: Tłoczyński, Sumant Misra (Indie), Erik Sturges (Pol. Afryka) i John Harper (Australia).

Drobiazgi

Johannesburg. (obsł. wł.) Mistrz Wielkiej Brytanii w wadze półciężkiej, Freddie Mills, pokonał w dniu wczorajszym mistrza Południowej Afryki, Nick Wolmaransa, przez ko w piątej rundzie.

Nowy Jork. (obsł. wł.) Mistrz Europy w wadze średniej, Francis Marcel Cerdan, opuścił w dniu 2 maja Nowy Jork, udając się samolotem do Paryża.

W niedzielę

Start czołowych lekkoatletów

Katowice. Lekkoatleci katowicki rozpoczynają w niedzielę 4 bm. sezon rozgrywkami o drużynowe mistrzostwo Polski.

Udział w nich wezmą wszystkie kluby katowickie, a mianowicie: Pogoń, Poczta KS, Drukarz, Baildon, ZZK Zryw i AKS Mikołów.

tych mogą wziąć udział inne kluby, które mają trudności w zorganizowaniu zawodów u siebie według planu ustalonego przez Śl. OZSA.

Program zawodów obejmuje: Dla pań: bieg na 100 m, skok wzwyż i oszczep;

Dla panów: biegi na 200 i 1500 m, skok w dal, rzuty dyskiem i oszczepem.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco z uwagi na pierwszy start w tym roku najlepszych lekkoatletów i lekkoatletek śląskich z Hejducką, Herdówną, Chmielem, Smyłłą, Wyrobkiem, Danielakiem i Sitką na czele.

Spotkanie zakończyło się po wyrównanej grze zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 4:1, (2:1). Drużynę warszawską prześladował wyraźny pech w strzałach na bramkę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Narożny w 7 min. z karnego, Konopa w 30 min., Oraz w 38 minucie. Po przerwie ostatnią bramkę dla pokonanych zdobył Walek.

Początek o godz. 9-tej na boisku Pogoni. (bp)

Koszykarze Polski remisują

Praga (Obsł. wł.). Reprezentacja Polski w koszykówce w czasie wolnym od mistrzostw rozegrała w Havičzkových Brodach towarzyskie spotkanie z miejscowym klubem ŽKS. Havlickov Brod, remisując 33:33 (19:14).

Spotkanie to prowadzone było z niezwykłą zaciętością przez dwie drużyny. Polska pod koniec gry prowadziła jeszcze różnicą 8 punktów, lecz końcowy zryw gospodarzy przyniósł im wyrównanie.

Poznań — Warszawa 4:1

Poznań. W ramach święta pierwszomajowego odbyło się w Poznaniu rewanżowe spotkanie piłkarskie między reprezentacjami robotniczymi Warszawy i Poznania.

Spotkanie zakończyło się po wyrównanej grze zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 4:1, (2:1). Drużynę warszawską prześladował wyraźny pech w strzałach na bramkę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Narożny w 7 min. z karnego, Konopa w 30 min., Oraz w 38 minucie. Po przerwie ostatnią bramkę dla pokonanych zdobył Walek.

Skład reprezentacji Anglii na mecz z Polską

London (obsł. wł.) Została już wyznaczona angielska ekipa tenisowa, która rozegra w czasie od 15 do 17 maja rb. w Warszawie z drużyną polską mecz w ramach rozgrywek o puchar Davisa.

Do ekipy tej weszli następujący gracze: Barton, Motram i Palsb. Na razie nie wiadomo którzy z tych graczy będą rozgrywali partie singla, lecz będą to prawdopodobnie Motram i Barton. (fs)

Zryw (Świętochłowice) — KS Leszno 10:6 w boksie

Świętochłowice. Bokserska drużyna Zrywu ze Świętochłowic gościła ostatnio w Lesznie, gdzie rozegrała towarzyski mecz z tamtejszym klubem KS Leszno.

Bokserzy Zrywu wygrali spotkanie łatwo w sposób przekonujący i gdyby nie kontuzja Przewdzinga mogli wygrać w wyższym stosunku.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

waga musza — Mikołajczak (Leszno) przegrał wysoko na punkty z Kowalczykiem (Zryw);

waga kogucia — Wróblewski (Leszno) wygrał spotkanie z Przewdzingiem (Zryw), na skutek kontuzji ręki u tego ostatniego;

waga piórkowa — Jankowski (Leszno) przegrywa na punkty z Krystkiem (Zryw);

waga lekka — Pawlak (Leszno) przegrywa po ładnej walce w trzeciej rundzie przez ko z Chrobakiem (Zryw);

waga półśrednia — Jankowski I (Leszno) remisuje ze Stasiakiem (Zryw);

waga średnia — Ratajczak (Leszno) nie rozstrzygnął walki z Niczkiem (Zryw);

waga półciężka — Tatarski (Leszno) przegrywa wysoko na punkty z Tyką (Zryw);

waga ciężka — Grzelak (Leszno) wygrał jedyną walkę dla swojego klubu, pokonując w pierwszej rundzie Osadnika (Zryw) przez ko. (Ma)

Skład LKS-u na mecz z MKS

Łódź. Na finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, które odbędzie się w niedzielę w Gdańsku, kierownik sekcji bokserskiej LKS ustalił następujący skład swojej drużyny: w wadze muszej — Stasiak, w koguciej — Pawlak, w piórkowej — Zawadzki, w lekkiej — Marcinkowski, w półśredniej — Olejnik, w średniej — Rychtelski, w półciężkiej — Pisarski, w ciężkiej — Niewadził.

Meble - szkolne, biurowe, świetlicowe, mieszkalne oraz wszelkie wyroby z drzewa jak zabawki, pralki, sedesy, skrzynie, inspekta i t. d. poleca CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Warszawie Delegatura Biała-Bielsko, ulica Cyniarska 10

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI MIASTA KŁODZKA poszukuje doświadczonego technika budowl. Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu, ewentualnie listownie. Adres: Zarząd Miejski w Kłodzku, II piętro, pokój nr 47. 2045

Nożyce elektr. do cięcia blach i profili kupię lub dam w zamian prasę hydrauliczną o ciśn. 350 t. Szlifierka stolarska — taśmowa — nowa do sprzedania. KŁYK, Imielin G. Śl. 2053

MATURZYŚCI! Doskonałą pomocą w przygotowaniu do egzaminu maturalnego z literatury jest: NOTATNIK HISTORYCZNO - LITERACKI prof. Uniw. Łódzkiego E. JACKIEWICZOWEJ — „ROMANTYZM — POZYTYWIZM — MŁODA POLSKA” Cena 120.— złotych. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach. — Wydawnictwo Książek i Pomocy Szkolnych „POLIGRAFIKA” — ŁÓDŹ — ul. Sienkiewicza nr 18. 2043

Zakupimy natychmiast 5 szt. opon samochodowych, nowych lub w bardzo dobrym stanie rozmiaru 600x16 ewentualnie 550x16. Oferenci zgłaszają się pod adresem: B Y T O M, ul. Zeromskiego nr 23. 2047

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie ogłasza: PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę 2.000 kg szpagatu konopnego o s 1,2 mm z drucikiem do nakładania zabezpieczeń urzędowych. Termin dostawy do dnia 30. 6. 1947 r. Bliższe informacje można otrzymać codziennie w Biurze Zakupów Materiałów Pomocniczych w Warszawie, ul. Leszno 1, (II piętro, pokój 211). Oferty z podaniem ceny, terminu dostawy oraz warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na dostawę szpagatu z drucikiem” w Dyrekcji P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno nr 1 (Kancelaria Główna, pokój 111) do godz. 11 rano dnia 12. maja 1947 r. po czym nastąpi otwarcie ofert. Do koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł 20.000 (dwadzieścia tysięcy). Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na wynik przetargu. Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia. Wadła, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie 10 dni po otwarciu ofert. (PAP) 2042

MYDŁA LUKSUSOWE — KOSMETYKI żądać wszędzie Świtalskiej Gizelli WARSZAWA — WILCZA NR 29 a m 12 Wytw. i Salon Kosmetyczny czynny od 10—17 2040

Poważne przedsiębiorstwo państwowe w Katowicach — poszukuje kierowników sekcji i referatów do zakupów branży elektrotechnicznej. Zgłoszenia z podaniem życiorysu kierować do PAP-u, Katowice, ul. św. Jana 11 pod „Kierowników Sekcji”. (PAP) 2027

Witalki małej Hani Hania o nas zapomniela — skarżą się wróbelki — dziś okruszków nam nie dała nasz obiad niewielki... Od samego rana Hania jest zajęta. Zaglądałem w jej okienko bardzo jest przejęta! Nowy numer tygodnika — jego tytuł „ŚWIERSZCZYK” otrzymała od mamusi. Czyta ładny wierszyk. Postukajmy w jej okienko — głośno rzekł wróbelek bury! otrzymamy jej dar przedko... potem wróci do lektury. Do nabycia w kioskach gazetowych. Cena zł 10.— 2034

KUPIMY ZARAZ dużą chłodnię elektryczną na 220 lub gazową. Wiadomość: Polska YMCA w Łodzi. Tel. 153-77 i 142-14. 1977

MAKULATURĘ nadającą się do przeróbki (blankiety firmowe czyste, papiery częściowo zdrukowane, tekstura w arkuszach, bibuła atramentowa, bibułka itp.) zakupuje po dobrych cenach „REKORD” — Katowice, ul. Słowackiego 28. (2054)

KINO FOTO PROJEKCJA SPRZEDAŻ — ZAMIANA — KUPNO Epidia 2039 WARSZAWA, UL. BRACKA NR 13

Ostrzegamy przed kupnem maszyny do pisania marki „Mercedes” nr 149870, która została skradzioną w dniu 27. 4. br. z biura firmy CZECH Podlesie. 2051

KUPIECKA SPÓŁKA HANDLOWA Z O. O. w OPOLU zawiadamia że w dniu dzisiejszym otworzyła Oddział Hurtowni w Wałbrzychu, przy ul. Adama Piłgusa nr 10, telefon nr 52, (obok Rzeźni) i poleca Szanownej Klienteli wszelkie towary spożywczo - kolonialne i artykuły powszechnego użytku po cenach wyłącznie hurtowych. 2046

ZAKUPIMY NATYCHMIAST ostrza przegubowe do pił łańcuskowych (łańcuszki) typu: Dolmar — Stihl — Maffel. Oferty łącznie ze wzorem należy składać do Centrali Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego, Katowice, ul. Zamkowa 3, Wydział Zaopatrzenia. (PAP) 2030

HOTELE I RESTAURACJE! „ORBIS” po przejęciu szeregu reprezent. hoteli, pensjonatów i restauracji poszukuje wybitnych fachowców do współpracy. Warunki do umowy. Informacji: Centrala Warszawa, Oddział Jelenia Góra, Oddział Olsztyn i Okręg Sopot. 2044

Wolne posady

ELEKTRYKÓW - warsztatów...
TECHNIK dentystyczny...
KWALIFIKOWANY korespondent...
UCZEN piekarski...

Potrzebny zarząd

Ekspedientka i Ekspedientka...
Reflektuje się na samodzielne siły...

MŁODE małżeństwo poszukuje...
SILE zaglądnąca na zupełnie...
KILKA KIELNIEK młodych...

CUKIERNIA pierwszorzędnego...
CZELADNIK krawiecki bardzo...
KSIEGOWYCH rutynowanych...

OGRODNIK kwalifikowany...
MŁODA, inteligentna siostra...
ZATRUDNIAMY fachowców...

RADIOTELEGRAFISTA (130-140)...

FRYZJERKA potrzebna na stałe...

2 CZELADNIKÓW krawieckich...

POTRZEBNI krawcy, tylko siły...

POSZUKUJE zdolnego czeladnika...

Posad poszukują

PODRÓŻUJĄCY, rutynowana...

WDOWA lat 48, biedna lecz...

INZYNIER chemik, specjalność...

BUCHALTERKA - bilansistka...

MAJSTER roboty ziemnych i...

FARBARIARZ z długoletnią praktyką...

MŁODY, uczący czeladnik...

BIEGŁA magazyńska z wieloletnią...

CZELADNIK rzemieślniczo-według...

SZOFRER mechanik z czerwonym...

SZLIFIERZ na walki i otwory...

BUCHALTER BILANSISTA z 10-letnim...

ZDOLNY BUCHALTER BILANSISTA...

PIERWSZORZĘDNA korespondentka...

OGRODNIK kwalifikowany, starszy...

MŁODA, inteligentna siostra z kilkuletnią...

ZATRUDNIAMY fachowców konstruktorów...

RADIOTELEGRAFISTA (130-140)...

FRYZJERKA potrzebna na stałe...

2 CZELADNIKÓW krawieckich...

POTRZEBNI krawcy, tylko siły...

POSZUKUJE zdolnego czeladnika...

Posad poszukują

PODRÓŻUJĄCY, rutynowana...

TRANSFORMATOR 1-fazowy...

SYPIALNIE, jadalnia, kuchnia...

SKRZYŃKIE biegów do motocykla...

BUCHALTERKA - bilansistka...

MAJSTER roboty ziemnych i...

FARBARIARZ z długoletnią praktyką...

MŁODY, uczący czeladnik...

BIEGŁA magazyńska z wieloletnią...

CZELADNIK rzemieślniczo-według...

SZOFRER mechanik z czerwonym...

SZLIFIERZ na walki i otwory...

BUCHALTER BILANSISTA z 10-letnim...

ZDOLNY BUCHALTER BILANSISTA...

PIERWSZORZĘDNA korespondentka...

OGRODNIK kwalifikowany, starszy...

MŁODA, inteligentna siostra z kilkuletnią...

ZATRUDNIAMY fachowców konstruktorów...

RADIOTELEGRAFISTA (130-140)...

FRYZJERKA potrzebna na stałe...

2 CZELADNIKÓW krawieckich...

POTRZEBNI krawcy, tylko siły...

POSZUKUJE zdolnego czeladnika...

Posad poszukują

„MEBLOSTYL“ poleca: kom...

BLACHE miedziana 0,30; 0,50...

SETER inżynierski do sprzedaży...

Wytwórnia Wyrobów Metalowych...

IRENA BIEGUS Bytom, Gliwice 21...

okucia do torebek damskich...

ZAWORY, krany do wody i pary...

SPRZEDAM kompletne urządzenia...

AZBEST 3-8 mm w płytach...

VANILINE, mentol kryształowy...

RENTGEN
diarmie Państwowi
kwardowki „Sollux“
Aparaty i części
KUPIE
„ZETHA“ BYTOM, ulica
Brzezińska 3, telef. 23-02.
2003

RENTGEN
diarmie Państwowi
kwardowki „Sollux“
Aparaty i części
KUPIE
„ZETHA“ BYTOM, ulica
Brzezińska 3, telef. 23-02.
2003

RENTGEN
diarmie Państwowi
kwardowki „Sollux“
Aparaty i części
KUPIE
„ZETHA“ BYTOM, ulica
Brzezińska 3, telef. 23-02.
2003

RENTGEN
diarmie Państwowi
kwardowki „Sollux“
Aparaty i części
KUPIE
„ZETHA“ BYTOM, ulica
Brzezińska 3, telef. 23-02.
2003

RENTGEN
diarmie Państwowi
kwardowki „Sollux“
Aparaty i części
KUPIE
„ZETHA“ BYTOM, ulica
Brzezińska 3, telef. 23-02.
2003

RENTGEN
diarmie Państwowi
kwardowki „Sollux“
Aparaty i części
KUPIE
„ZETHA“ BYTOM, ulica
Brzezińska 3, telef. 23-02.
2003

RENTGEN
diarmie Państwowi
kwardowki „Sollux“
Aparaty i części
KUPIE
„ZETHA“ BYTOM, ulica
Brzezińska 3, telef. 23-02.
2003

RENTGEN
diarmie Państwowi
kwardowki „Sollux“
Aparaty i części
KUPIE
„ZETHA“ BYTOM, ulica
Brzezińska 3, telef. 23-02.
2003

RENTGEN
diarmie Państwowi
kwardowki „Sollux“
Aparaty i części
KUPIE
„ZETHA“ BYTOM, ulica
Brzezińska 3, telef. 23-02.
2003

RENTGEN
diarmie Państwowi
kwardowki „Sollux“
Aparaty i części
KUPIE
„ZETHA“ BYTOM, ulica
Brzezińska 3, telef. 23-02.
2003

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

SPRZEDAŻE

„MEBLOSTYL“ poleca: kom...

BLACHE miedziana 0,30; 0,50...

SETER inżynierski do sprzedaży...

Wytwórnia Wyrobów Metalowych...

IRENA BIEGUS Bytom, Gliwice 21...

okucia do torebek damskich...

ZAWORY, krany do wody i pary...

SPRZEDAM kompletne urządzenia...

AZBEST 3-8 mm w płytach...

VANILINE, mentol kryształowy...

Wytwórnia Wyrobów Metalowych...

IRENA BIEGUS Bytom, Gliwice 21...

okucia do torebek damskich...

ZAWORY, krany do wody i pary...

SPRZEDAM kompletne urządzenia...

AZBEST 3-8 mm w płytach...

VANILINE, mentol kryształowy...

Wytwórnia Wyrobów Metalowych...

IRENA BIEGUS Bytom, Gliwice 21...

okucia do torebek damskich...

ZAWORY, krany do wody i pary...

SPRZEDAM kompletne urządzenia...

AZBEST 3-8 mm w płytach...

Pokoje

POSZUKUJE 1-2 pokoje w Katowicach...

POKOJU súblokatorskiego w Chorowcu...

Lokale handlowe

SKLEP spożywczy w ruchu...

SKLEP spożywczy wraz z mieszkaniami...

POSZUKUJE 2-3 ubikacji w Katowicach...

W RUCHLIWYM punkcie Katowice...

POSZUKUJE lokalu nadającego się...

SKLEP z mieszkaniem w Bytomiu...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

POSZUKUJE braci Zbigniewa...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...

UNIEWAŻNIAM zgrabioną kartę...